

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
3.02.2025

Nr 27 (14 697)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Warta 141 milionów
obwodnica Ciepielowa
z pozwoleniem
na budowę
strona 2

Apartamentowce
„Duo Residence”
rosną w Radomiu
strona 3

Z lotniska
w Radomiu już tylko
jeden regularny lot
na tydzień
strona 4

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



STUDNIÓWKI 2025

Wspaniałe bale studniówkowe maturzystów
z naszego regionu **strony 6-7**

Nauczycielka z Kozienic najlepsza w kraju

Małgorzata Tokarczyk ze Szkoły Podstawowej
numer 4 zwyciężyła w ogólnopolskim
Plebiscycie Edukacyjnym. Jest Nauczycielem
Roku 2024 w kategorii klas 0-3 **strona 5**

Karol Adamski,
radomski alpinista,
chce po raz siódmy
zdobyć najwyższy
szczyt Andów
strona 8

Złodzieje zamknęli
sprzedawców
w garażu i uciekli
z samochodem
pełnym złomu
strona 4

UZBROJENIE GOŚCIE ZAINTERESOWANI OFERTĄ RADOMSKIEJ FIRMY

Saudyjska delegacja w Fabryce Broni

Janusz Petz
Radom

Fabryka Broni „Łucznik” - Radom
gościła delegację Sił Zbrojnych
Królestwa Arabii Saudyjskiej. Była
to okazja do zaprezentowania naj-
nowocześniejszych technologii
stosowanych w zakładzie oraz jego
oferty produktowej.

Goście mieli okazję obejrzeć nowocze-
sny park maszynowy, który w ostat-
nich latach został zbudowany w ra-
mach rozwoju zdolności produkcyj-
nych i w odpowiedzi na rosnące zamówie-
nia krajowe oraz eksportowe. Przedstawiciele saudyjskich sił zbroj-
nych zapoznali się z flagowymi pro-
duktami spółki. W centrum ich zain-
teresowania były karabinki z rodziny
Modułowego Systemu Broni Strzelec-

kiej GROT, które cieszą się uznaniem
zarówno w kraju, jak i za granicą.

- Ta wizyta to dla nas doskonała
okazja by zaprezentować nasze pro-
dukty i technologie partnerom z Kró-
lestwa Arabii Saudyjskiej. Nasza broń,
w tym karabinki MSBS GROT, spełnia
najwyższe standardy i odpowiada
na potrzeby nowoczesnych sił zbroj-
nych - mówi Seweryn Figurski, Prezes
Fabryki Broni „Łucznik” - Radom.

Wizyta ta wpisuje się w szersze
działania, mające na celu rozwój
współpracy z partnerami z Bliskiego
Wschodu. W listopadzie 2024 roku de-
legacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej,
której częścią jest Fabryka Broni
„Łucznik” - Radom, odwiedziła Kró-
lestwo Arabii Saudyjskiej, prowadząc
rozmowy z przedstawicielami tamtej-
szego resortu obrony oraz Dowództwa
Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej.

Jak podano w komunikacie Fabryki
Broni: „Wizyta saudyjskiej delegacji
stanowi kolejny krok w kierunku po-
głębienia współpracy między oby-
dwoma krajami, co może przyczynić
się do wzmocnienia potencjału sił
zbrojnych i formacji mundurowych
Arabii Saudyjskiej oraz otwarcia no-
wych możliwości dla polskiego prze-
mysłu zbrojeniowego”.

Przypomnijmy, że w styczniu Ra-
domska Fabryka Broni „Łucznik” pre-
zentowała swoją ofertę na najwięk-
szych na świecie targach broni strze-
leckiej Shot Show 2025 w Las Vegas
w amerykańskiej Nevadzie. Uwagę
zwiedzających przyciągały między in-
nymi karabinki z rodziny moduło-
wego systemu broni strzeleckiej oraz
dobrze znane na rynku w Stanach
Zjednoczonych karabinki Beryl,
a także pistolety VIS 100 M1. ©



Goście z Arabii Saudyjskiej interesowali się szczegółami produkcji broni w radomskim przedsiębiorstwie.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Chińska sztuczna inteligencja szturmuje świat. Kontrowersje wokół DeepSeeka ● Polskie huty walczą o życie. Czy mają jeszcze szansę?

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Adam Willma
publicysta



NIE CZYTAJCIE O AUSCHWITZ

Czytaliście jakąś powieść o Auschwitz? Nie tracie czasu na takie lektury! A wyspało ich ostatnimi czasy co nie miara. Temat chwycił na rynku, nakłady są wysokie, historie z Auschwitz zalegają w hipermarketowych koszarach po 9,99 zł, bo w wielu z nich roi się od bzdur i nieścisłości, od których siwieją pracownicy Muzeum Auschwitz. A mowa przecież o jednym z najlepiej udokumentowanych zdarzeń historycznych.

Jeśli więc chcecie dowiedzieć się więcej o obozie pod Oświęcimem, czytajcie wspomnienia, bo są ich tysiące. Najlepiej te opracowane już naukowo, bo nie tylko wyobraźnia pisarzy, ale i pamięć ludzka bywa zawodna. Weźmy na przykład Henryka Mandelbauma, więźnia z Sondekcommando (które obsługiwać musiało komory gazowe i krematoria), który zupełnie nie pamiętał dzieci. Człowiek absolutnie szczerzy i otwarty, jednak zarzekał się, że nic o dzieciach nie wie. Naukowcy sprawdzili dokładnie - był to czas transportów rodzin węgierskich, kierowanych wprost do komór gazowych. Dzieci przewinęły się tyśiące. A jednak mózg Henryka Mandelbauma skrupulatnie usunął dzieci z jego wspomnień. A później usunął je z jego życia - jowialny i powszechnie lubiany starszy pan nie zauważał dzieci, omijał je wzrokiem. Ot, wyrwa po Auschwitz. Czy Auschwitz był najstraszliwszym miejscem na ziemi? Trudno oceniać, bo niby co położyć na szalach tej wagi, jak mierzyć skalę okrucieństwa? Wielu więźniów wskazuje, że w porównaniu do Mauthausen, Flossenbuerga czy Neuengamme obóz Auschwitz był ledwie przedsionkiem piekła. Tego samego piekła, które zionęło z gułagów, japońskiej Jednostki 731 czy Pół Śmierci w Kambodży.

Ale Auschwitz jest częścią popkultury. To dobrze, bo dzięki temu na dłużej i głębiej pozostanie w pamięci. I źle - bo jako symbol najstraszniejszego miejsca w historii, tworzy ułudę, że zło zostało ulokowane w określonym miejscu i przestrzeni. A to przecież nieprawda. Zło nie zniknęło, ma się dobrze - w Srebrenicy, Rwandzie, w Buce, w Gazie... To samo zło.

Oby nie było jedynie przedsionkiem zła, które szykuje nam przyszłość.

Zielone światło dla obwodnicy Ciepielowa wartej 141 milionów

Patryk Samborski
Ciepielów

To historyczny moment dla mieszkańców Ciepielowa. Firma Budimex uzyskała ostateczne zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID) od Wojewody Mazowieckiego.

Oznacza to, że prace nad obwodnicą Ciepielowa mogą się rozpocząć. To największa inwestycja drogowa w historii gminy, której wartość przekracza 141 milionów złotych.

Uzyskanie decyzji ZRID było ostatnim krokiem przed rozpoczęciem robót budowlanych. Droga powstanie w ramach rozbudowy drogi krajowej numer 79 i obejmie również infrastrukturę towarzyszącą, taką jak chodniki, drogi dla rowerów, zatoki autobusowe, oświetlenie oraz urządzenia ochrony środowiska.

Prace przygotowawcze trwały od kilkunastu miesięcy. 2 sierpnia 2023 roku w obecności przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a także wiceministrów Wojciecha Skurkiewicza i Rafała Webera, podpisano umowę na realizację inwestycji. Kolejne spotkania dotyczyły kluczowych aspektów projektu - przebiegu dróg serwisowych, przejść dla pieszych, oświetlenia oraz systemu odprowadzania wód deszczowych.

W ramach przygotowań przeprowadzono również in-



Budowa obwodnicy Ciepielowa to efekt wieloletnich starań burmistrza Artura Szewczyka.

wentaryzację przyrodniczą, która wykazała obecność gatunku inwazyjnego Kolczurki Klapowanej na terenie przyszłej obwodnicy. Konieczne było również dokonanie uzgodnień środowiskowych związanych z planowaną wytwórną masy bitumicznej w Starym Ciepielowie.

Jak podkreśla burmistrz Artur Szewczyk, budowa obwodnicy to spełnienie wieloletnich marzeń mieszkańców. - Jeszcze raz z całego serca dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do spełniania marzeń o obwodnicy. Marzeń, które w ta-

kiej niewielkiej miejscowości jak Ciepielów nie miały właściwie prawa się spełnić, a jednak stały się rzeczywistością - mówi wóldarz Ciepielowa.

Inwestycja obejmuje budowę blisko 2-kilometrowego odcinka nowej trasy, mającego na celu wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miejscowości oraz zwiększenie bezpieczeństwa i komfortu podróży.

Nowy odcinek zostanie zrealizowany w standardzie drogi głównej ruchu przyspieszonego (GP), co oznacza dostosowanie infrastruktury do większej przepustowości i płynno-

ści ruchu. Powstanie jedna jezdni z dwoma pasami ruchu, co usprawni komunikację w tym rejonie. Dodatkowo przewidziano budowę dróg serwisowych do obsługi przyległych terenów oraz wykonanie infrastruktury towarzyszącej, w tym chodników, ścieżek pieszo-rowerowych oraz zatok autobusowych.

Ważnym aspektem projektu jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, dlatego obwodnica zostanie wyposażona w nowoczesne urządzenia ochrony środowiska oraz elementy infrastruktury zabezpieczające pieszych i kierowców. W ramach inwestycji wykonane zostaną również przejścia dla pieszych, oświetlenie drogowe oraz systemy odprowadzania wody.

Budowa obwodnicy to część większego projektu modernizacji DK79, który obejmuje również rozbudowę istniejącego odcinka tej drogi na długości około 6,4 km, dostosowanie go do wyższych standardów oraz zwiększenie przepustowości całego ciągu komunikacyjnego.

Nowa trasa znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort podróżowania, odciążając centrum miejscowości od ruchu tranzytowego. Mieszkańcy oraz kierowcy mogą spodziewać się nowoczesnej infrastruktury drogowej, która podniesie standardy komunikacyjne w regionie. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
1°C	-2°C	2°C	-4°C
Barometr 1027 hPa		Środa	
Wiatr płn-zach. 14 km/h			
Biomet korzystny		Dzień	Noc
		4°C	-1°C
		Czwartek	
		Dzień	Noc
		3°C	-1°C

Uwaga: w poniedziałek zachmurzenie, we wtorek deszcz ze śniegiem

3 LUTEGO 2025

Dziś 34. dzień roku
Do sylwestra pozostało 331 dni.

Wschód słońca
o godzinie 7.08, zachód o godzinie 16.29.

Dzień będzie trwać 9 godzin i 20 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 r. dnia (20 czerwca) o 7 godzin i 17 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 1 godzinę i 30 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Błażej, Hipolit, Ignacy, Jan, Klaudyna, Ofelia, Oskar.

KALENDARIUM

1905

Doszło do największego starcia radomian z wojskami carskimi od początku rewolucji 1905 roku.

2000

Biskup Jan Chrapek, ordynariusz Diecezji Radomskiej, przewodniczył Apelowi Młodych w Radomiu i prowadził spotkanie z młodzieżą rozmawiając z uczestnikami.



FOT. ARCHIWUM

2004

Gmina Klwów otrzymała 420 tysięcy złotych wsparcia z Mazowsza na gruntowną modernizację placu Świdzińskiego (na zdjęciu). To centralne miejsce w Klwowie.

2006

Zarząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Radomiu, rozwiązał wszystkie 28 kół Sojuszu w mieście i utworzył pięć nowych kół.

2017

W Szydłowcu radni przyjęli uchwałę o warunkach sytuowania obiektów małej architektury. Chodziło tu o unikanie reklam szpecących elewacje domów.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Prawie kilogram amfetaminy

Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową radomskiej policji zatrzymali 51-letnią mieszkankę Radomia w związku z posiadaniem ponad 750 gramów amfetaminy. W poniedziałek, 27 stycznia, funkcjonariusze dokonali zatrzymania kobiety oraz przeszukiwania jej mieszkania.

Podczas czynności zabezpieczyli woreczki strunowe z ponad 750 gramami amfetaminy, które były ukryte w różnych miejscach, między innymi w lodówce.

Jak przekazuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, zatrzymana trafiła do policyjnej celi, a następnie została doprowadzona do prokuratury. W czwartek, 29 stycznia, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niej tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. PAT

RADOM

Wyprowadzali psy na spacer



FOT. JANUSZ PETZ

W niedzielę, 1 lutego odbyła się kolejna edycja akcji „Wyprowadź Psa na Spacer” zorganizowana przez Stowarzyszenie Wolontariuszy Radomskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Psia Kostka”. Wydarzenie przyciągnęło licznych miłośników zwierząt, którzy zaangażowali się w pomoc dla czworonogów. JP

GRÓJEĆ

Jechał pijany i bez prawa jazdy

35-letni kierowca został zatrzymany przez policję z Grójca za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym. Jak się okazało mężczyzna nie posiadał prawa jazdy i był pijany. Po godzinie 23 mundurowi zatrzymali do kontroli volkswagena, którego kierowca przekroczył prędkość o 30 kilometrów na godzinę. Sprawdzenie w ba-

zie danych wykazało, że samochód nie posiada aktualnych badań technicznych, a mężczyzna nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania. Ale to nie jedyny powód, dla którego nie powinien wsiadać za kierownicę. Od mężczyzny policjanci wyculi alkohol, a przeprowadzone przez nich badanie potwierdziło niemal promil alkoholu w organizmie. AS

RADOM

Komedia „Kogut w rosole”
W sobotę 8 lutego w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej komedia „Kogut w rosole” w gwiazdorskiej obsadzie. Spektakl o godzinie 17. Bilety na kupbilecik.pl. SW

RADOM

Wystąpi Krzysztof Hanke
Stand-uper Krzysztof Hanke z programem „Śmiesznie już było” wystąpi w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej w środę, 12 lutego. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. A



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Apartamentowce „Duo Residence” rosną w Radomiu

Antoni Sokołowski
Radom

Brak śniegu i wielkich mrozów ułatwia prace na budowie przy ulicy Waryńskiego w Radomiu. Powstają tu dwa apartamentowce z uszami na parterze.

To inwestycja mieszkaniowa pod nazwą „Duo Residence”.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest znana na rynku firma P.H.U.B. „Łucz-Bud” z Radomia. Prace budowlane przebiegają zgodnie z założonym harmonogramem. Teren inwestycji jest ogrodzony, została wykonana przebudowa sieci zewnętrznych. Generalny wykonawca inwestycji zorganizował zaplecze budowy. Pracują brygady ciesielsko-zbrojarskie.

Nowo powstające apartamenty „Duo Residence” – to dwa eleganckie, kameralne budynki wielorodzinne z garażem podziemnym i lokalami usługowymi na parterze, zlokalizowane bezpośrednio przy ulicy Waryńskiego w Radomiu. Inwestycja ta to komfortowe mieszkania o powierzchni od 30 do 169 metrów kwadratowych, w której łącznie powstaną 102 apartamenty, każdy z klimatyzacją w salonie oraz przyjaznym układem funkcjonalno-przestrzennym na VI i VII kondygnacjach. Inwestor zapewnia, że każdy znajdzie odpowiednie mieszkanie



FOT. TADEUSZ KŁOCK

Coraz lepiej prezentują się stawiane nowe bloki przy ulicy Waryńskiego w Radomiu.

dla siebie. Mają powstać mieszkania 1, 2, 3 i 4-pokojowe o różnicowanym metrażu, z aneksami kuchennymi lub oddzielnymi kuchniami, przestronnymi balkonami i tarasami.

Inwestycję wyróżnia dogodna lokalizacja w samym centrum miasta (między ulicą 25-Czerwca a ulicą Romualda Traugutta), w cichej i spokojnej okolicy ulicy Waryńskiego w Radomiu. Tuż obok inwestycji znajdują się między innymi: Katedra Radomska, Park Kościuszki, budynki użyteczności publicznej, szkoły, przedszkola, Dworzec PKP oraz kino Helios. W krótkim czasie można również pieszo dotrzeć do głównego deptaka miasta, czyli ulicy Żeromskiego. Położenie zapewni równowagę pomiędzy potrzebą bycia blisko Centrum

miasta, a jednocześnie spokojnym otoczeniem.

W bliskiej okolicy można znaleźć liczne tereny zielone, takie jak: Park Kościuszki, Park Planty, jak i planowany do rewitalizacji park osiedlowy (zlokalizowany od strony południowej inwestycji), co sprzyja spacerom oraz aktywnemu wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Takie położenie czyni tę inwestycję szczególnie atrakcyjną dla wszystkich, szukających po pracy wytchnienia i odpoczynku w zielonym zaciszu.

Warto również wspomnieć, że w budynku została zaprojektowana obszerna hala garażowa z 118 miejscami postojowymi, która zapewni komfort i wygodę każdemu mieszkańcowi. Obydwa budynki będą wyposażone w cichobieżne

windy, a na zewnątrz powstaną miejsca postojowe. Teren inwestycji będzie ogrodzony oraz monitorowany, co zapewni poczucie bezpieczeństwa i komfortu. Na osiedlu znajdzie się plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami. Budynki będą wyposażone w pompę ciepła oraz instalację fotowoltaiczną, co pozwoli obniżyć koszty wytworzenia ciepłej wody.

Inwestycja prowadzona jest w miejscu, gdzie kiedyś stała hala kongresowa, a ta powstała na potrzeby I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Sandomierskiej, który odbył się w Radomiu w dniach 27-29 czerwca 1932 roku. Budowa drewnianej hali, z murowaną częścią, trwała zaledwie 49 dni. Podczas II wojny światowej hala została zajęta przez Niemców, którzy więzili tam jeńców wojennych. Później obiekt przeznaczono na magazyn. W latach 60-tych ówczesne władze Radomia odebrały teren parafii Opieki Najświętszej Marii Panny i przekazały Radoszówowi. W zakładowej hali odbywały się koncerty, między innymi zespołów SBB, TSA, Perfekt. Z hali korzystali także pięściarze Radomiaka i Broni. Obiekt był główną bazą zapasniczą Radomiaka. Ostatecznie hala popadła w ruinę, część drewnianego dachu zapadła się, a jej murowaną część od strony ulicy Ludwika Waryńskiego rozebrano na początku 2021 roku. ©©

Policjanci zatrzymali nietrzeźwych kierowców

Patryk Chruślak
Powiat lipski

W środę, 30 stycznia na drogach powiatu lipskiego tylko w ciągu 5 godzin mundurowi zatrzymali aż trzech nietrzeźwych kierowców.

Pierwszy z nich 42-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Bałtów został zatrzymany tuż przed godziną 9.00 w Walentynowie. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z Lipska zatrzymali do kontroli drogowej pojeżdżającego renaultem

z niesprawnym oświetleniem. W trakcie rozmowy z kierującym policjanci wyculi od niego alkohol. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 1 promil alkoholu w organizmie.

Kilka godzin później w miejscowości Pasztowa Wola policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej, którego kierowca przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. Jak się okazało 40-letni mieszkaniec gminy Iłża był w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone

badanie wykazało ponad 1 promil alkoholu w jego organizmie.

Ostatnia nietrzeźwa kierowca to mieszkanka powiatu lipskiego, która została zatrzymana w miejscowości Eugeniuw tuż przed godziną 14.00 przez policjantów z Posterunku Policji w Siennie. 50-letnia kierowca fordem miała 0,67 promila alkoholu w organizmie. Wszyscy zatrzymani kierowcy stracili uprawnienia do kierowania pojazdami, dodatkowo za jazdę pod wpływem alkoholu grozić im będzie kara do 5

lat więzienia. Ponadto kierujący nie unikną odpowiedzialności za popełnione wykroczenia tj. przekroczenie dozwolonej prędkości oraz poruszanie się bez sprawnego oświetlenia.

Policjanci przypominają, że każda ilość wypitego alkoholu obniża koncentrację, zmniejsza szybkość reakcji oraz powoduje błędną ocenę odległości i prędkości, która jest główną przyczyną zdarzeń drogowych. Pijany kierowca jest zagrożeniem dla samego siebie i innych uczestników ruchu drogowego. ©©

RADOM**Retrospektacja na Milenium Królestwa Polskiego**

Kolejne Retrospektacja odbędzie się w Resursie Obywatelskiej w Radomiu 11 lutego. Początek o godzinie 18. O ciekawostkach z dziejów królewskiego Radomia, pamiątkach po jego staropolskiej historii, mniej i bardziej znanych wydarzeniach opowie doktor Łukasz Zaborowski, prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Słodki poczęstunek zapewnią radomska piekarnia Fogiel & Fogiel. Wstęp wolny.

RADOM**Zagra Leszek Możdżer**

Wybitny pianista jazzowy Leszek Możdżer wystąpi w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej w piątek, 14 lutego. Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. A

RADOM**Niemoc w Dzikich Węzach**

W piątek 14 lutego o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże w radomskim Amfiteatrze koncert zespołu Niemoc RMX. Bilety na - bilety na.pl. To jubileuszowy projekt zespołu Niemoc. BK

RADOM**Spektakl „Cudowna terapia”**

W poniedziałek 17 lutego o godzinie 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej niezwykła sztuka „Cudowna Terapia” w gwizdorskiej obsadzie. Bilety na kupbilecik.pl. SW

PIONKI**Koncert muzyki włoskiej**

W niedzielę 16 lutego o godzinie 19 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Pionkach Koncert Muzyki Włoskiej w wykonaniu strytów ze słonecznej Italii! Bilety na kupbilecik.pl. BK

Wizz Air zawiesza za dwa miesiące loty z Radomia do cypryjskiej Larnaki

Janusz Petz
Radom

Od kwietnia nie polecimy już z Wizz Air z lotniska w Radomiu na Cypr. Tak wynika z systemu rezerwacyjnego węgierskiego przewoźnika, który ostatecznie loty ma zrealizować do końca marca.

Od tego czasu z Radomia będzie realizowany tylko jedno połączenie tygodniowo. Polskie Linie Lotnicze LOT będą nadal latały do Rzymu.

Komentarz do decyzji linii Wizz Air przesłał zespół prasowy Polskich Portów Lotniczych, spółki, która zarządza cywilnym portem lotniczym w Radomiu:

„Zawieszenie trasy nie oznacza rezygnacji przewoźnika z tego kierunku, ani też, że nie pojawią się żadne nowe połączenia. Każdy przewoźnik podejmuje decyzje biznesowe w oparciu o analizę popytu i rentowności połączeń, a siatka podlega bieżącej optymalizacji. Lotnisko w Radomiu jest w fazie rozwoju i nadal buduje swoją pozycję na rynku, a decyzje o kontynuowaniu kierunków, które były uruchomione od 2023 w porcie w Radomiu ostatecznie leżą po stronie linii lotniczych, a nie zarządzającego portem - jako zarządzający staramy się zrobić wszystko, żeby stworzyć przewoźnikom jak najlepsze warunki rozwoju” - czytamy w komunikacie.

Dalej spółka Polskie Porty Lotnicze, która zarządza cywilnym portem lotniczym w Radomiu pi-

sze: „Analizowane są nowe możliwości operacyjne, w tym loty nocne, które mogłyby zwiększyć atrakcyjność lotniska. Jednocześnie współpracujemy z władzami Radomia nad rozwiązaniami, które mogą dodatkowo przyciągnąć linie lotnicze. Liczymy, że Wizz Air w bliskiej przyszłości ponownie otworzy trasę do Larnaki, gdy wzrośnie na nią popyt, czyli w sezonie wakacyjnym. PPL utrzymuje stały kontakt z przewoźnikami i monitoruje potencjał nowych kierunków. PPL współpracuje również z touroperatorami, aby zwiększyć liczbę lotów wakacyjnych. Połączenia czarterowe cieszą się dużym zainteresowaniem i będą istotnym elementem strategii lotniska w kolejnych sezonach. W 2025 roku planowane jest rozszerzenie siatki kierunków czarterowych. PPL pracuje też nad nową strategią sprzedażowo-marketingową, której celem jest dalsze wsparcie lotnisk regionalnych, w tym Radomia, poprzez aktywne działania promocyjne i współpracę na rynkach zagranicznych. Budowanie siatki połączeń to proces wymagający czasu. Radom jako lotnisko współdzielone, ma swoje znaczenie na transportowej mapie Polski, ale kluczowe pozostają realia biznesowe. Naszym celem jest takie zarządzanie, które pozwoli na rozwój portu w Radomiu przy optymalnym wykorzystaniu zasobów Grupy Kapitałowej PPL.”

Ta smutna wiadomość oznacza, że wkrótce z Radomia będzie realizowane tylko jedno regularne połączenie... tygodniowo. Polskie Linie Lotnicze LOT będą nadal latały do Rzymu. ©P

Patryk Chruślak
Pionki

W Pionkach „oczyszczają” ulice z wraków porzuconych samochodów. Jak władze miasta poradziły sobie z tym problemem?

Porzucone pojazdy, to zмога wielu polskich miast, jednak jak widać, w Pionkach nie stanowi on tak wielkiego problemu. Już od pewnego czasu lokalne władze skrupulatnie i regularnie „oczyszczają” przestrzeń miejską z porzuconych pojazdów, które zalegają na ulicach.

Oczyszczanie przestrzeni z wraków wymaga indywidualnego podejścia, a sposób likwidacji odpadu uzależniony jest od wielu czynników. Porzucone wraki samochodów na terenie miasta Pionki nie stanowią sytuacji nagminnej, ale jeśli zajdzie konieczność usunięcia takiego wraku pojazdu z przestrzeni miejskiej, zostają podjęte konkretne działania zgodnie z procedurami prawnymi i administracyjnymi.

- Porządków ciąg dalszy. Chciałbym poinformować Was, że wrak zalegający od wielu lat przy ulicy Adasia Guzala został nareszcie usunięty. Cieszę się, że problem, z którym od lat borykali się Mieszkańcy osiedla wreszcie został rozwiązany. Dziękuję pracownikom Urzędu Miasta za zaangażowanie i in-

formuje Łukasz Miśkiewicz, burmistrz Pionek.

W Urzędzie Miasta Pionki problemem wraków i ich likwidacją zajmuje się Wydział Komunalny i Ochrony Środowiska, a ostatnia utylizacja wraku dotyczyła pojazdu marki Seat Toledo porzuconego na terenie Pionkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Przedmiotowy wrak pojazdu posiadał znaczne uszkodzenia i posadowiony był na nieutwardzonym terenie, co mogło spowodować przedostanie się do gleby substancji niebezpiecznych w postaci płynów eksploatacyjnych (oleju, paliwa, płynu hamulcowego).

Stan techniczny pojazdu oraz fakt, że odpad był magazy-

nowany w miejscu na ten cel nieprzeznaczonym, uzasadniały niezwłoczne jego usunięcie.

W tej sprawie zostało wydane Postanowienie przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Delegatury w Radomiu, który podjął decyzję po rozpatrzeniu dokumentów przedłożonych przez Burmistrza Miasta Pionki.

Porzucone auta nie tylko zajmują miejsca parkingowe, szpecą krajobraz, ale są niebezpieczne. Zwłaszcza dla dzieci, które traktują takie auta jako obiekty do zabawy. Bywa, że wraki mają powybijane szyby, odkręcone koła, zdemontowane inne części i zarazem

mnóstwo ostrych krawędzi, o której łatwo jest się zranić. Czasem stają się też noclegowniami dla osób bezdomnych.

W przypadku samochodu, który zagraża bezpieczeństwu, na przykład ma wybite szyby lub wycieki płynów eksploatacyjnych, służby mają obowiązek usunąć wrak natychmiast, bez względu na to, czy jest to droga publiczna, czy wewnętrzna.

Jeśli pojazd jest nieużywany przez dłuższy czas lub nie ma tablic rejestracyjnych, funkcjonariusze muszą ustalić jego właściciela i zobowiązać go do usunięcia pojazdu. Dopiero w przypadku braku reakcji właściciela samochodu, można go usunąć z drogi.

Służby nie mogą interweniować w przypadku pojazdów porzuconych lub bez tablic na drogach wewnętrznych. Jednak wspólnota mieszkaniowa lub spółdzielnia ma prawo zmienić status swojej drogi na strefę ruchu bądź strefę zamieszkania i wtedy zgłosić sprawę ponownie do straży miejskiej oraz policji z prośbą o odholowanie niechcianego pojazdu.

Odholowany pojazd po 3 lub 6 miesiącach przechodzi na rzecz gminy, lub powiatu (jeśli nie zgłosi się po niego właściciel). Ponieważ przejęte pojazdy często są w fatalnym stanie technicznym, zwykle są przekazywane do utylizacji. ©P



Władze Pionek skrupulatnie i regularnie „oczyszczają” przestrzeń miejską z porzuconych pojazdów.

FOT. ŁUKASZ MIŚKIEWICZ - BURMISTRZ PIONEK

Złodzieje zamknęli sprzedawców w garażu i uciekli z samochodem pełnym złomu

Patryk Samborski
Gmina Gózd

Złodzieje w gminie Gózd zamknęli sprzedawców w garażu i uciekli z autem pełnym złomu. Wkrótce potem zostali schwytani przez policjantów.

Policjanci z Pionek i Radomia zatrzymali czterech mężczyzn, którzy zamiast kupić złom, ukradli go razem z samochodem. Pokrzywdzonych za-

mknęli w garażu. Dwóch sprawców usłyszało zarzuty, grozi im do 5 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Gózd, gdzie czterech mężczyzn umówiło się na zakup około tony miedzanego złomu w postaci końcówek kabli elektrycznych. Sprzedawcy, dwaj mieszkańcy Warszawy, przyjechali na opuszczoną posesję, gdzie miała odbyć się transakcja.

W trakcie tego spotkania sprawcy wykorzystali nie-

uwagę pokrzywdzonych i zamknęli ich w garażu. Następnie ukradli samochód dostawczy, w którym znajdował się złom wart około 10 tysięcy złotych, i odjechali z miejsca zdarzenia.

Gdy uwięzieni mężczyźni wydostali się z garażu, natychmiast powiadomili policję. Śledztwem zajęli się funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Pionkach, którzy przy współpracy z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji

w Radomiu szybko ustalili tożsamość sprawców i zatrzymali cztery osoby.

Dzięki zgromadzonym dowodom dwóch 21-letnich mieszkańców powiatu radomskiego usłyszało zarzuty kradzieży oraz bezprawnego pozbawienia wolności. Policjantom udało się również odzyskać skradziony pojazd.

Za popełnione przestępstwa mężczyznom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Śledztwo trwa. ©P



Odladanie samolotu Airbus 321 neo linii lotniczych Wizz Air na płycie postojowej lotniska w Radomiu.

FOT. LOTNISKO RADOM WARSZAWA

SUKCES MAŁGORZATA TOKARCZYK Z KOZIENIC ZWYCIĘŻYŁA W OGÓLNOPOLSKIM PLEBISCYCIE EDUKACYJNYM

Nauczyciel Roku 2024 w Polsce

Wojciech Szczepański
Kozienice

Małgorzata Tokarczyk z Kozienic zwyciężyła w ogólnopolskim Plebiscybie Edukacyjnym. Jest Nauczycielem Roku 2024 w kategorii klas 0-3.

We wtorek, 21 stycznia zakończyło się głosowanie w ogólnopolskim Plebiscybie Edukacyjnym 2024 wydawnictwa Polska Press. W kategorii klas 0-3 tytuł Nauczyciela Roku 2024 zdobyła Małgorzata Tokarczyk z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 w Kozienicach.

Plebiscyt Edukacyjny na Nauczyciela Roku 2024 prowadzony był w etapach powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. We wszystkich trzech etapach, w kategorii nauczyciela klas 0-3, zwyciężyła Małgorzata Tokarczyk z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 imienia Jana Pawła II w Kozienicach. Ostatecznie na koniec ogólnopolskiego głosowania uzyskała znakomity wynik, zdobywając 10246 głosów.

- Jestem w szoku. Nigdy nie spodziewałabym się tak wielkiego poparcia. I dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali, uczniom i ich rodzicom - powiedziała nam laureatka.

Małgorzata Tokarczyk ma 57 lat. Jest rodowitą kozienicanką i nadal mieszka w tym mieście.

Jak nam powiedziała, zawsze chciała być nauczycielką.

Zainspirowała ją do tego Ida Cieślakowska, nauczycielka przyrody i biologii, kiedy uczyła się w szkole podstawowej numer 1 w Kozienicach.

- Była dla mnie wzorem. Bardzo mi imponowała swoją wiedzą i postawą wychowawczą. Była bardzo sprawiedliwa - opowiada pani Małgorzata.

Nasza laureatka studiowała na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie zdobyła wykształcenie na kierunkach edukacja wczesnoszkolna oraz logopedia, oligofrenopedagogika i terapia pedagogiczna.

Małgorzata Tokarczyk rozpoczęła pracę w 1992 roku w szkole podstawowej w Łęka-wicy, a potem w Brzeźnicy. Następnie przepracowała 19 lat w kozienickiej podstawówce numer 3, a od pięciu lat jest nauczycielką w Publicznej Szkole Podstawowej numer 4 imienia Jana Pawła II w Kozienicach.

- Jestem wychowawczynią 25 uczniów w klasie 2c. To oczywiście najlepsza klasa w szkole i najbardziej kochana gromadka rozbrykanych dzieciaków - żartuje pani Małgorzata.

Ponadto nasza laureatka jest szkolnym logopedą i ma pod opieką 19 dzieci wymagających takiej pomocy. Prowadzi też zajęcia logopedyczne w szkołach w Janikowie i Brzeźnicy.

Jak podkreśla nauczycielka, od 33 lat pracuje w edukacji wczesnoszkolnej i za nic nie zamieniłaby tej pracy na inną.



Małgorzata Tokarczyk odebrała tytuł Nauczyciela Roku 2024 w kategorii klas 0-3 na uroczystej gali etapu wojewódzkiego w Warszawie.

- Gdybym miała drugi raz wybierać zawód, to wybrałabym tak samo. Kocham to co robię i praca sprawia mi przyjemność. Mam też ogromną satysfakcję z osiągniętych celów oraz postępów i sukcesów moich uczniów - zwierza się pani Małgorzata.

Poprosiliśmy naszą laureatkę o przepis na pedagogiczny sukces. - Szczerość, zaufanie i anielska cierpliwość - wylicza jednym tchem nasza rozmówczyni.

Dodaje także, że bardzo ważne jest poświęcanie uwagi każdemu dziecku osobno, żeby czuło się zauważone i ważne, żeby wiedziało, że jego postępy

w nauce są należycie doceniane. Niezmiernie istotna jest także współpraca z rodzicami. Jeśli są oni zaangażowani w edukację swoich dzieci, to są jej dobre wyniki.

Warto wspomnieć, że zaangażowanie w pracę Małgorzaty Tokarczyk było nie raz zauważane i doceniane. Otrzymywała nagrody dyrektora szkoły, ale miło wspomina też nasz plebiscyt edukacyjny, w którym uczestniczy nie pierwszy raz. W 2022 roku zajęła pierwsze miejsce w powiecie kozienickim.

- Teraz, po zdobyciu tytułu Nauczyciela Roku w Polsce,

otrzymałam dużo gratulacji od znajomych, ale także od moich byłych uczniów, którzy są już dorośli, studiuje lub pracują. To bardzo miłe i wzruszające chwile - kończy nasza laureatka.

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 4 imienia Jana Pawła II w Kozienicach pochwaliła się sukcesem swojej nauczycielki na szkolnej stronie facebookowej: „Nauczyciel Roku Polski 2024 w Plebiscybie Edukacyjnym.

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że nauczycielka naszej szkoły pani Małgorzata

Tokarczyk została uhonorowana w ogólnopolskim Plebiscybie Edukacyjnym 2024 organizowanym przez redakcję należącą do grupy Polska Press. Pani Małgorzata uzyskała tytuł Nauczyciela Roku Polski 2024 w kategorii Nauczyciel Klas 0-3, a nagrody, dyplom i statuetkę, odbierze podczas ogólnopolskiej gali plebiscytu 15 marca 2025 r. w Sali Wielkiej na Zamku Królewskim w Warszawie. Relacja z gali zostanie opublikowana w serwisach internetowych dzienników regionalnych w całej Polsce. Plebiscyt Edukacyjny podzielony był na trzy odrębne etapy, a ich organizacją zajmowały się redakcje „Echa Dnia Radomskiego”, „Polskiej Metropolii Warszawskiej” oraz „Tygodnika Ostrołęckiego”. Pani Małgorzata Tokarczyk zajęła I miejsce zarówno na etapie powiatowym, jak i wojewódzkim, z którego jako laureatka awansowała do ogólnopolskiego finału. Nagrody z etapu powiatowego, medal i dyplom oraz dyplom z etapu wojewódzkiego pani Małgorzata odebrała podczas uroczystej gali mającej miejsce 15 stycznia 2025 r. w Domu Kultury Kadr w Warszawie. Serdecznie gratulujemy pani Małgorzacie Tokarczyk wyróżnienia, które jest szczególnie ważne dla nauczyciela, bo przyznawane głosami uczniów i rodziców. Życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.” ©

Uroczyste pożegnanie księdza Mieczysława Murawskiego w Cerekwi

Marcin Radzimowski
Gmina Zakrzew/Region

W kościele i na cmentarzu parafialnym w Cerekwi koło Radomia, w czwartek 30 stycznia 2025 roku wierni pożegnali księdza kanonika Mieczysława Murawskiego.

Kapłan wstąpił się jako budowniczy kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach i pierwszy proboszcz tej parafii, a także później proboszcz w kilku parafiach w Świętokrzyskiem, między innymi w przez lata w Obrazowie w powiecie sandomierskim i w kolejnej w Tarnobrzegu.

Mieczysław Murawski urodził się 31 października 1944 roku w Wacławowie, w gminie Wolanów, w powiecie radomskim. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w San-



Ostatnie pożegnanie księdza Mieczysława Morawskiego. Mszę odprawił biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz.

domierzu w latach 1963-1970. Świecenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1970 roku.

Pogrzeb odbył się w rodzinnych stronach księdza - w Cerekwi w gminie Zakrzew koło Radomia. Żegnało go mnóstwo ludzi, wiernych i kapłanów.

Ksiądz Mieczysław Murawski był pierwszym proboszczem i budowniczym starachowickiego kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, w latach 1982-1986.

Wcześniej, jako wikariusz posługiwał w parafiach: Przed-

bórz w powiecie Radomsko w latach 1970-1973, Siemno w powiecie lipskim w latach 1973-1974, Sucha w powiecie białobrzeskim (1974-1975), Wierzbica w powiecie radomskim (1975-1977), Starachowice - Trójcy Świętej (1977-1982).

Pełnił wspomniany urząd proboszcza w Starachowicach - Matki Bożej Częstochowskiej, potem był proboszczem w Kunowie w powiecie ostrowieckim w latach 1986-1992, Koniemłotach koło Staszowa w latach 1992-1996, Tarnobrzegu - Wielowsi od 1996 do 2004 roku i w Obrazowie w powiecie sandomierskim w latach 2004-2014. W 1991 roku został mianowany kanonikiem honorowym w Sandomierskiej Kapituły Katedralnej.

Ksiądz kanonik Mieczysław Murawski, kiedy czuł się na siłach, chętnie uczestniczył w parafialnych uroczystościach starachowickiej parafii. Jako przy-

jacił parafii i obecnego księdza proboszcza Grzegorza Roszczyka, często wracał i pomagał w posłudze kapłańskiej z wielką troską i zaangażowaniem. Pozostanie w pamięci jako kapłan oddany Bogu i ludziom.

Pierwszy proboszcz starachowickiej parafii, ksiądz Mieczysław Murawski, był najpierw wikariuszem starachowickiej parafii Świętej Trójcy. Został wyznaczony przez księdza biskupa do poprowadzenia budowy nowego kościoła na starachowickich Łazach. Powstał tu kościół pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski. Budowę kościoła w Starachowicach rozpoczął ksiądz Jan Borończyk. Zmarł przedwcześnie. Godnie zastąpił go ksiądz Mieczysław Murawski.

- Ksiądz Mieczysław Morawski to wspaniały duchowny. Prowadził życie religijne na wy-

sokim poziomie. On nas zjednoczył wokół kościoła, zbudował kościół parafian. Nieco mniej znał się na budownictwie - oceniają pierwszego proboszcza parafianie.

Ksiądz kanonik Mieczysław Murawski zmarł w niedzielę, 26 stycznia w Domu Księży Emerytów w Sandomierzu, gdzie przybywał. W ostatnim czasie ciężko chorował. Zmarł w wieku 81 lat, w 55 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe księdza Mieczysława Murawskiego odbyły się w czwartek, 30 stycznia w kościele pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Cerekwi pod Radomiem. Kapłana pożegnali wierni, także z parafii w Starachowicach, w Tarnobrzegu-Wielowsi, w Obrazowie. We mszy świętej oprócz księdza biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza wzięło udział wielu księży. ©



Szalona zabawa podczas studniówki Zespołu Szkół Technicznych w Radomiu.



Uczniowie Zespołu Szkół z Grójca fantastycznie bawili się podczas swojej studniówki.



Maturzyści z „Konarskiego” w Radomiu zatańczyli piękne poloneza.



Świetna zabawa na studniówce radomskiego „Gastronomika” na długo pozostanie w pamięci.

Piękne polonezy i szalone zabawy z naszego regionu bawili się na sw

Izabela Kozakiewicz
Region

Kilkanaście studniówek odbyło się w weekend w naszym regionie. Maturzyści szaleli na parkietach.

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Radomiu studniówkę mieli w piątek 31 stycznia. Bawili się w hotelu Rubin w Kielbowie Starym pod Radomiem. Na bal przyszli tegorocznym maturzyści z siedmiu klas piątych, ich osoby towarzyszące, grono pedagogiczne i reprezentacja rodziców. W sumie ponad 400 osób! Uczniowie dziękowali swoim wychowawcom i nauczycielom za wspólnych pięć lat w szkole. - Taka noc, jak ta jest tylko raz w życiu. Zabraniam wam myśleć i mówić o maturze, dziś wszyscy się bawimy - zapowiedziała Anna Kwiatkowska, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych. O tym, że zabawa będzie fantastyczna świadczył już początek balu. Polonez i walc, które to

układy zatańczyło 18 par zebrał brawa od uczestników i gości studniówki. A później było już tylko lepiej. Tańcom nie było końca. Okazało się, że młodzież zna też piosenki z polskich weseł, ludowe przyspiewki i góralskie kawałki. Przy harmonii uczestnicy studniówki bawili się równie dobrze, co przy hitach puszcanych przez DJ. Na parkiecie przez cały czas było pełno, a impreza trwała do rana.

Uczniowie Zespołu Szkół imienia Armii Krajowej Obwodu Głuszc-Grójec w Grójcu. Swoją bal studniówkowy mieli w Hotelu Sevilla Gold w Łęczeszczycach. Bawili się maturzyści z czterech klas maturalnych, ich osoby towarzyszące, nauczyciele i zaproszeni goście. W sumie 175 osób. Wszystko zaczęło się od podziękowań i życzeń. Wychowawcy i nauczyciele dostali kwiaty od swoich uczniów. Życzenia tegorocznym maturzystom składali Andrzej Kosatka, dyrektor Zespołu Szkół w Grójcu oraz rodzice

i nauczyciele. Uczniowie przygotowali przedstawienie, „Ucztę” z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza zaręczynami Zosi i Tadeusza. Na koniec oficjalnej części balu studniówkowego był polonez. Sygnał do jego rozpoczęcia dał dyrektor Andrzej Kostka, on też rozpoczął układ w pierwszej parze. Zatańczyli wszyscy uczniowie. Po dostojnym polonezie uczniowie zmienili klimat na bardziej rozrywkowy i szalony i tak zostało już przez całą noc. Do tańca podczas balu studniówkowego grał DJ. Organizatorzy, czyli rodzice uczniów zadbał o dekorację. Powstały ścianki do zdjęć i kącik do selfie.

W sobotę, 1 lutego, odbyła się długo wyczekiwana Studniówka 2025 Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej imienia Stanisława Władysława Reymonta w Radomiu. Maturzyści wybrali Hotel Wasik w Orońsku jako miejsce swojego maturalnego balu. Studniówka rozpo-

częła się od powitania gości - uczniowie wraz z rodzicami złożyli serdeczne podziękowania nauczycielom za trud i zaangażowanie w ich edukację. Po tym wzruszającym momencie nadszedł czas na poloneza. Po tradycyjnym tańcu rozpoczęła się właściwa zabawa. Parkiet wypełnił się maturzystami, którzy w rytm muzyki oddali się tańcom i zabawie.

Uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi imienia Stanisława Konarskiego w Radomiu na sto dni przed maturą bawili się podczas wielkiego balu w sobotę, 1 lutego w Domu Weselnym „Gębarzówka” w Radomiu. Był piękny polonez nagrodzony gromkimi brawami i zabawa do białego rana.

Wspaniała była zabawa uczniów Zespołu Szkół Spożywczych i Hotelarskich w Radomiu podczas studniówki 2025. Sobotnia impreza w Domu Weselnym „U Kowala” w Radomiu na długo pozostanie w pamięci wszystkich

REKLAMA

0011258763

SPONSORZY MISS I MISTER STUDNIÓWKI W REGIONIE RADOMSKIM 2025





FOT. JULIA WARYCH

Zespół Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej w Radomiu szalał do rana.



FOT. DAWID OWCZAREK

Na studniówce „Kopernika” w Radomiu była świetna zabawa.

do białego rana. Maturzyści oich wspaniałych studniówkach

uczestników. Po polonezie maturzyści zaprosili do tańca swoich wychowawców oraz dyrekcję szkoły. Po oficjalnej części uczestnicy balu zasiedli do ciepłego posiłku, a następnie bawili się do białego rana.

Studniówka I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu odbyła się w sobotę, 1 lutego w Pałacyku Aleksandra w Kiedrzyńcu. Rozpoczął ją piękny polonez. Następnie rozpoczęła się szampańska zabawa. Maturzyści i nauczyciele bawili się wspaniale.

W sobotę 1 lutego swoje święto mieli uczniowie dwóch szkół: Zespołu Szkół Budowlanych oraz I Liceum Ogólnokształcącego CMB imienia Polskich Spadochroniarzy z Radomia. Ogółem w Hotelu Rubin w Kiełbowie Starym pojawili się uczniowie pięciu klas maturalnych z popularnej radomskiej Budowlanki, jak i jednej klasy z I LO. Zaproszonych gości powitała Maria Świerczyńska, dyrektor Zespołu Szkół Bu-

dowlanych. Zajmująca także funkcję prezesa klubu Olimpijczyka Radom życzyła podopiecznym wspaniałej, ale przede wszystkim bezpiecznej zabawy. Był polonez, a potem tańce do białego rana.

Studniówkę 2025 uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych w sobotę 1 lutego mieli w restauracji „Selavi” w Jastrzębi. Bal rozpoczął się od krótkiego wstępu oraz oficjalnych przemówień. Uczniowie dziękowali swoim wychowawcom i nauczycielom za wspólnych pięć lat w szkole. Odbierali też życzenia świetnej zabawy podczas studniówki oraz powodzenia na obowiązkowym poloneza. Uczniowie ćwiczyli układ bardzo długo, a efekty ich ciężkiej pracy były widoczne na parkiecie. Polonez na studniówce w wykonaniu maturzystów Zespołu Szkół Samochodowych został nagrodzony wielkimi brawami.

W sobotę, 1 lutego, maturzyści z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych imienia Stanisława Staszica w Iłży świętowali jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu ucznia, studniówkę. W tym wyjątkowym dniu, na pierwszym wielkim balu, młodzież spotkała się w Karczmie u Jana w Kuczowie w powiecie starachowickim, by wspólnie bawić się i celebrować zbliżający się koniec licealnego etapu ich edukacji. Po części oficjalnej, rozpoczął się tradycyjny polonez – taniec, który od lat stanowi nieodłączny element studniówkowej ceremonii. Po uroczystym wybrzmieniu „Poloneza czas zacząć!”, słów wypowiedzianych przez dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Iłży, Leszka Giezmę, maturzystki i maturzyści zaprezentowali się w pełnej okazałości, dając wszystkim obecnym na sali poczuć magiczną atmosferę tego jedyne w życiu balu i wieczoru. Wśród gości studniówki byli między innymi starosta ra-

domski Waldemar Trelka i burmistrz Iłży Marek Łuszczek. Wspaniała zabawa trwała do białego rana.

W sobotę, 1 lutego odbyły się również studniówka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach. Studniówkę rozpoczęło piękne powitanie i wspaniały polonez. Nie zabrakło szalonej zabawy do rana.

Przypominamy, że trwają wybory Miss i Mistera Studniówki 2025 w regionie radomskim. Kandydatek i kandydatów szukamy na każdym balu w regionie. Głosowanie w pierwszym, powiatowym etapie rozpoczęło się w sobotę, 4 stycznia i zakończy w poniedziałek, 10 marca o godzinie 21. Relacje z pozostałych studniówek - w kolejnych wydaniach „Echa Dnia”. ©©

Julia Warych
Patryk Chruślak
Dawid Owczarek
Maciej Kwiatkowski
Sandra Krakowiak
Aleksandra Szymańska



FOT. MACIEJ KWIATKOWSKI

Szalona zabawa na studniówce radomskiej „Budowlanki”. Uczestnikom dopisywały humory.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Maturzyści z Zespołu Szkół „Staszica” w Iłży zatańczyli na swojej studniówce pięknego poloneza.



FOT. DAWID OWCZAREK

Maturzyści z „Samochodówki” w Radomiu zaprezentowali pięknego poloneza.



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Studniówka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach.

Karol Adamski, radomski alpinista, jest w drodze na najwyższy szczyt Andów

Maciej Kwiatkowski
Eadom

Karol Adamski, radomski alpinista jest w drodze na kolejny szczyt. Tym razem wraz z pięcioosobową grupą zdobywa Aconcaguę.

To najwyższy szczyt Andów (6961 metrów nad poziomem morza) leżący w Argentynie i jednocześnie najwyższa góra poza kontynentem azjatyckim.

Przypomnijmy, że pierwszym szczytem, jaki w 2025 roku zdobył Karol Adamski było afrykańskie Kilimandżaro. W trakcie wspinaczki radomianin dowiedział się o triumfie w 31. Plebiscycie Sportowych Echa Dnia Radomskiego. Adamski otrzymał prestiżową nagrodę w kategorii - Osobowość Roku.

Obecnie Adamski wspina się na Aconcaguę. Tam na Karola zupełnie niespodziewanie czekała kolejna niespodzianka.

- Góra z Górą się nie zejdzie ale Człowiek z Człowiekiem już tak... Nie obyło się bez super spotkań... Ngô H i S n mój Przyjaciół z Manaslu 2022 i Brandon Buchanan mój Przyjaciół z Everest 2024. Dziękuję Bogu za te spotkania - oznajmił Adamski na profilu facebookowym.

- Na ten szczyt wchodzę, już po raz siódmy. Mamy już za sobą pierwsze wejście aklimatyzacyjne na wysokość około pięciu tysięcy metrów, do tak zwanego obozu Kanada. Zdobyć szczytu planujemy na 10 lutego, ale może uda się to uczynić wcześniej. Będziemy na bieżąco informować - powiedział specjalnie dla Echa Dnia, Karol Adamski. ©©



Radomski alpinista Karol Adamski z grupą pięciu osób wchodzi na najwyższy szczyt świata poza Azją.

FOT. KAROL ADAMSKI

Apartamentowiec Ultradom powstaje na Gołębiowie

Patryk Samborski
Radom

Łagodna zima sprzyja pracom budowlanym przy ulicy Gołębiowskiej w Radomiu, gdzie firma Trust Investment realizuje inwestycję Ultradom Radom.

Na placu budowy widoczna jest już pierwsza kondygnacja, a ekipy budowlane nie zwalniają tempa. Dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym i braku dużych opadów śniegu, budowa nowoczesnego apartamentowca Ultradom Radom przebiega bez zakłóceń. Na placu budowy trwają intensywne prace przy wznoszeniu pierwszej kondygnacji. Budowlancy, wspierani ciężkim sprzętem, realizują kolejne etapy zgodnie z założonym harmonogramem. Wszystko wskazuje na to, że łagodna zima znacząco przyspiesza tempo realizacji tej inwestycji.

Inwestycja, której zakończenie planowane jest na drugi kwartał 2026 roku, będzie składać się ze 184 mieszkań. Budynek powstaje w spokojnej okolicy Gołębiowa, w otoczeniu niskiej zabudowy jednorodzinnej. Lokalizacja przyciąga zarówno spokojem, jak i dogodnym dostępem do infrastruktury miejskiej.

Mieszkańcy będą mieli blisko do szkoły (7 minut pieszo), przedszkola (10 minut), przystanków komunikacji miejskiej i kolejowej, sklepów, a także obiektów sportowych, takich



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Na placu budowy widać już pierwszą kondygnację budynku, a ekipy budowlane nie zwalniają tempa korzystając z łagodnej zimy.

jak Orlik. Dla zmotoryzowanych atrakcyjne może być położenie w pobliżu Galerii Słonecznej, oddalonej o niecałe 3,1 kilometra od inwestycji.

Za projekt Ultradomu Radom odpowiada renomowana pracownia Franta Group Architects, znana z oryginalnych i nagradzanych realizacji. Budynek zaprojektowano tak, by mieszkania były dobrze nasłonecznione, a przestronne tarasy zapewniały komfort i wygodę przyszłym mieszkańcom. W każdym mieszkaniu znajdują się duże okna, funkcjonalne układy pomieszczeń, a także

możliwość ich indywidualnego łączenia. Na każdym piętrze przewidziano komórki lokatorskie, które dodatkowo ułatwią przechowywanie.

Ultradom Radom wyróżnia się bogatym zapleczem części wspólnych. Powstanie rekreacyjny plac otoczony zielenią

Inwestycja Ultradom Radom, której zakończenie planowane jest na drugi kwartał 2026 roku, będzie składać się ze 184 mieszkań

oraz wewnętrzny dziedziniec, który będzie łączył przestronne lobby z otoczeniem budynku. Na mieszkańców w strefie wejściowej czekać będą dodatkowe udogodnienia, takie jak prywatny paczkomat, aromatyczne zapachy i klimatyczna muzyka.

Nie zabraknie również nowoczesnych rozwiązań, takich jak sala kinowa, stojaki na rowery, ładowarki dla hulajnóg czy stacje napraw rowerów. Przestrzeń dla jednośladów i ogólnodostępna wózkownia oraz rowerownia sprawia, że inwestycja będzie przyjazna dla wszystkich. ©©

W katedrze obchody Dnia Życia Konsekrowanego

Patryk Chruślak
Radom

Spotkanie osób życia konsekrowanego miało miejsce w sobotę, 1 lutego w katedrze Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu.

Wydarzenie rozpoczęło się adoracją Najświętszego Sakramentu. Po niej miała miejsce msza święta, której przewodniczył biskup Marek Solarczyk.

Dzień Życia Konsekrowanego obchodzony jest w całym Kościele powszechnym od 28 lat. Przypada w święto Ofiarowania Pańskiego, zwanego świętem Matki Bożej Gromnicznej. W roku 2025 ogłoszonym jako Rok Jubileuszowy spotkanie osób życia konsekrowanego w diecezji radomskiej miało miejsce wyjątkowo w sobotę, 1 lutego i odbyło się w katedrze Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu. ©©

Zastępca komendanta strażaków w Radomiu przeszedł na emeryturę po wielu latach służby

Patryk Chruślak
Radom

Starszy brygadier Marcin Ziomek, zastępca komendanta strażaków w Radomiu, zakończył służbę. Przeszedł na emeryturę.

W piątek, 31 stycznia o godzinie 13:00 w siedzibie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu odbyły się uroczystości zdania obowiązków i przejście na zaopatrzenie emerytalne Zastępcy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu - starszego brygadiera Marcina Ziomeka. Były podziękowania za długoletnią służbę i przemowy zaproszonych gości.

Starszy brygadier Marcin Ziomek jest najstarszym funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożar-



FOT. PATRYK CHRUŚLAK

Były podziękowania za długoletnią służbę.

nej w Radomiu, który odbył aż 32 lata służby. Przez cztery ostatnie lata pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu.

Marcin Ziomek od 2015 roku jest autorem wielu artykułów

z zakresu techniki ratowniczej i pożarniczej publikowanych na łamach czasopisma „W Akcji”. Jest szeroko wykształcony, a przez wszystkie lata służby swoją postawą dawał wzorowy przykład innym kolegom i koleżankom.

W uroczystościach uczestniczyli Zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej - st. bryg. Paweł Frysztak, Zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP - st. bryg. Maciej Bieniżyk oraz Proroktor-Zastępca Komendanta ds. Operacyjnych Akademii Pożarniczej w Warszawie - st. bryg. Paweł Fliszkiewicz. Nie zabrakło również najbliższych, w tym żony i córek.

Na uroczystościach zjawili się także komendanci ościennych komend oraz wielu zaproszonych gości, w tym przedstawiciele policji i wojskowej straży pożarnej, a także Jarosława Molendy z Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu.

Były piękne przemówienia oraz podziękowania za wieloletnią służbę i wręczenie symbolicznych upominków. ©©

Rodzinie Zmarłej

ś†p **Bogumiły Krzyżyk**

wieloletniej działaczki organów statutowych spółdzielni

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury” w Kielcach

0011261577

MAGAZYN

SPORTOWY

3.02.2025

Mistrz Polski Jagiellonia Białystok, po dziesięciu minutach prowadził z Radomiakiem Radom 3:0. Tak się nie skończyło. STRONA 10



FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Radomiak Radom na łopatkach!

**SIATKARKI MOYA
RADOMKI WYGRAŁY
Z MKS-EM, ALE
STRASZNIE SIĘ
MĘCZYŁY. STRONA 10**

**Niezwykłe cenny
wyjazdowy triumf
koszykarzy 1. ligowego
HydroTrucku.
STRONA 12**

**Trwa okres
przygotowawczy
do wznowienia lig.
Zespoły grają
sparringi. STRONA 12**

SPORTOWY24.PL

PKO BP EKSTRAKLASA Radomiak Radom z bagażem pięciu bramek w Białymstoku z Jagiellonią

Mistrz Polski wynik ustalił już do przerwy

Maciej Kwiatkowski
Białystok

PIŁKA NOŻNA. Zawodnicy Radomiaka Radom zostali rozbici przez Jagiellonię Białystok. W pierwszym meczu 2025 roku Zieloni przegrali 5:0

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - RADOMIAK RADOM (5:0)

Bramki: Pululu 2, Imaz 2, Villar
Jagiellonia: S. Abramowicz - Sáček, Stojinović, Skrzypczak, Moutinho (61. Ebose) - Kubicki, Flach - Hansen (61. Ćurlinow), Imaz (C) (71. T. Silva), Villar (71. Pietuszewski) - Pululu (71. Diaby-Fadiga).

Radomiak: Kikolski - Ouattara, Burch, Mammadov, Henrique - Donis (75. Ramos), Alves (58. Jordão) - Grzesik, R. Wolski (C) (75. Golubickas),
Sędziów: Szymona Marciniak (Plock)
Widzów: 16107

Goście w okresie przerwy zimowej przeszli gruntowną zmianę. Klub pozyskał siedmiu zawodników, jak i trenera. Dla Joao Henriquesa, który zastąpił na stanowisku szkoleniowca Bruno Baltazara, mecz z mistrzem Polski stanowił debiut. Ponadto w wyjściowym skła-

dzie, 600 kibiców Zielonych, którzy pojawili się w stolicy Podlasia, obejrzało trzech debutantów. Rolę stopera pełnił Marco Burch, naskrzydle zagrał Rafael Barbosa, a w ataku Pedro Perrotti.

Przed meczem wyjaśniła się jeszcze jedna zagadka. Otóż funkcję kapitana zespołu powierzono Rafała Wolskiemu, który oraz pierwszy w historii wyprowadzał zespół na murawę. Po dziesięciu minutach okazało się jednak, że Radomiak nie „zostali” wszatni. Wszystko dlatego, że w tym okresie zespół mistrza kraju strzelił trzy gole!

Najpierw pierwszy błąd defensywy Zielonych wykorzystał Miki Villar, który zdobył swoją drugą bramkę w trwającym sezonie. Za ledwie 180 sekund później zupełnie nie obstawiony w polu karnym znalazł się Afimico Pululu i było 2:0. Przyjezdnych dobił Jesus Imaz. Tym razem asystą przy celnym uderzeniu Hiszpana głową, popisał się Villar. Po tej nawałnicy ze strony Jagi goście otrząsnęli się w drugim kwadransie. Wów-



Afimico Pululu zdobył dla Jagiellonii Białystok dwie bramki. Obie w pierwszej połowie

czas Radomiak częściej posiadał piłkę, stwarzał pressing i nawet był bliski zdobycia kontaktowego trafienia, ale uderzenie

głową Rahała Mammadova wybronił Sławomir Abramowicz.

Sama końcówka tej części ponownie należała do uczest-

nika Ligi Konferencji UEFA. Faworyt w skutkach błęd w wyprawieniu piłki z własnej połowy popełnił Burch, a bezlito-

sny okazał się Pululu i było 4:0. Zato tuż przed ostatnim gwizdem pierwszej połowy kunsztem strzeleckim popisał się Imaz. W przerwie trener Henriques nie dokonał żadnej zmiany, stawiając na tych samych piłkarzy, którym zaufał od pierwszych minut. Roszady nastąpiły i to od razu aż trzy w 58 minutę.

Wówczas na obiekcie Jagiellonii pojawili się: Capita Capemba, Bruno Jordao i Abdoul Tapsoba. Wynik nie ulegał zmianie, choć stroną przeważającą byli zawodnicy trenera Adriana Siemienia.

W 75 minucie debiut w polskiej lidze w barwach Radomiaka zanotował Litwin Paulius Golubickas. To nie on a Burch w 80 minucie umieścił piłkę w siatce, ale po analizie VAR gol nie został uznany. Szwajcar w momencie dobijania piłki znajdował się na spalonym. Pięć minut później Bruno Jordao mógł zaliczyć asystę, ale piłka trafiona głową przez Paulo Henrique zatrzymała się na słupku. ©©

FOT. PAP/ARTUR RESZKO

Przegrały do 11. seta z outsiderem!

Radosław Olchowski
Radom

SIATKÓWKA. Jeszcze raz w tym seozonie tauron Ligi okazało się, że zawodniczki Moya Radomki Radom prezentują zmienną formę.

MOYA RADOMKA RADOM - MKS KALISZ 3:2

Sety: 11:25, 25:18, 22:25, 25:17, 15:11

Radomka: Mayer, Gałkowska 24, Miłoś 2, Witkowska 6, Miillen 16, Garita 15, Śliwa (libero)
Pozza tym: Maciejewicz (libero), Stjepić, Piotrowska 7, Szlagowska, Stachowicz, Marszałkowicz, Dąbrowska 7.

Radomianki były faworytkami tego meczu. Są wyżej w tabeli (na piątym miejscu), mają lepsze zawodniczki, które teoretycznie są w stanie rywalizować z najlepszymi wrożgrywkach. Dlaczego takie stwierdzenie przed tym meczem? Oto dlatego, że kaliszanki to zespół z dna ligowej klasyfikacji. I tylko dzięki słabszej postawie radomianek mogły ugrać cokolwiek w Radomiu. Tak się stało, bo owszem Radomka wygrała, ale tylko 3:2.

Początkowo kibice przecierali oczy ze zdumienia. Miejscowe źle zaczęły seta otwarcia, przegrywając zdecydowanie do 11. Wówczas Moya Radomka nie miała nic o powiedzenia sportowo. Wszystkie argumenty



Kibice Moya Radomki Radom w meczu z MKS-em Kalisz obejrzały pięć setów. Ten decydujący wygrały miejscowe.

siatkarskiego abecadła były po stronie kaliszanek. Potem, z punktu widzenia Radomki, było lepiej. Podopieczne trenera Jakuba Głuszaka wyrównały napo 1 w setach i miały otwartą drogę, by wygrać trzy punkty. Nic bardziej mylnego, bo miejscowe musiały gonić wynik. Ostatecznie doprowadziły do tie breaka, a potem zwyciężyły w kluczowej partii.

O pomyślnym zakończeniu dla Radomki tego meczu świadczą statystyki. Radomianki wygrały w punktowych blokach i to zdecydowanie. W tym elemen-

cie było 16:6 dla Radomki. W skuteczności ataku też prym wiodły zawodniczki trenera Głuszaka. Wygrały bowiem 37% do 32%. Inne elementy siatkarskiego abecadła również były po stronie Radomki. Przyjęcie pozytywne to 51% do 40% na korzyść gospodyń. Wasach serwisowych 4:2 dla radomianek.

Jeśli chodzi o indywidualne osiągnięcia to najlepszą siatkarką meczu okazała się Monika Gałkowska. Atakująca Radomki zdobyła w tym spotkaniu 24 punkty ©©

FOT. DAWID WOJCIK

Szczypiornistki z kolejnym zwycięstwem

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. W pojedynku Centralnej Ligi Kobiet rozegranym awansem Elmas KPS APR Radom pokonał SMS Plock.

Elmas KPS APR Radom - SMS Plock 31:24 (14:10)

Elmas KPS: Kolasieńska, Cieślak 1 - Janczyk 0, Domka 5, Machnio 3, Mazurkiewicz 0, Dylewska 0, Dworniczuk 0, papke 7, Dydek 2, Michałska 0, Krzymowska 4, Chylińska 0, Adaczyńska 6, Wach 2, Zub 1.

Mecz outsiderów rozgrywek z Płocka z wiceliderkami z Radomia, pierwotnie miał się odbyć w sobotę 1 lutego. Wówczas młoda drużyna ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego ma jednak studniówkę i poprosiła APR o przełożenie. Ten oczywiście przychylił się do prośby rywali z województwa mazowieckiego, ale na parkiecie sentymentów już nie było.

Tylko do 16 minuty spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg, a na świetlnej tablicy wyników Uniwersytetu pojawił się wynik 5:5. Od tego momentu dwa gole uzyskały Radomianki a o przerwę poprosił Marek Jagodziński, szkoleniowiec SMS. Ta niewiele pomogła, bo kilka chwil później APR



Katarzyna Adaczyńska, z piłką, została MVP meczu ligowego Elmasu KPS Radom z SMS-em Plock.

wyszedł na jeszcze wyższe wprowadzenie. W ataku brylowała wówczas Katarzyna Adaczyńska, a w bramce świetnie spisywała się Antonia Cieślak. Nic więc dziwnego, że pierwsze 30 minut zakończyło się wygraną miejscowych 14:10.

Pierwszy gol po przerwie padł łupem wiceliderki tabeli, a na listę strzelczyń wpisała się Adaczyńska. Mimo wszystko ambitnie walczące uczennice z Płocka stawiały zacięty opór i w 40 minucie traciły do faworytek, tylko cztery bramki.

Im bliżej było końca meczu, tym powiększała się przewaga

Radomianek i w 50 minucie wynosiła nawet osiem goli. Bardzo dobrze spisywała się wówczas na rozegraniu Natalia Wach, która nie tylko zaskakiwała obronę rywali niesygnalizacyjnym podaniami, ale i sama kończyła akcje. W 56 minucie kibice wstali z miejsc i oklaskami nagrodzili udaną akcję Antoniny Cieślak, która obroniła strzał rywalek i oddała przez całe boisko celny rzut do opuszczonej bramki. Chwilę później podobnego gola uzyskała Kinga Papke! MVP meczu wybrana została Katarzyna Adaczyńska. ©©

FOT. OLGA ILKEVICH

Piłka nożna Ligowi piłkarze nie zawiedli kibiców. Nie tylko w Poznaniu

Ekstraklasa wróciła z przytupem! „Kolejorz” ucieka Rakowowi

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Cztery gole lidera w hicie kolejki, znakomita frekwencja, ogłoszony rekordowy transfer i na dokładkę jeszcze pudło sezonu - PKO Ekstraklasa wróciła z przytupem po przerwie zimowej!

Bezwzględnie najlepsze wrażenie pozostawił po sobie Lech Poznań, w którym trener przegranego Widzewa Łódź, Daniel Myśliwiec, upatruje już przyszłego mistrza Polski.

„Kolejorz” potwierdził, że siedem straconych bramek w ostatnim sparingu to była wyłącznie zasłona dymna. W piątek wszystko zagrało. Było intensywnie (ponad 122 przebiegnięte kilometry) i skutecznie (dublety Afonso Sousy oraz Mikaela Ishaka - nowego lidera strzelców). Mało tego, w przerwie przed 30 tysiącami kibiców ogłoszono rekordowy transfer, czyli wykup za ponad 7,5 mln złotych skrzydłowego Patrika Walemarka z holenderskiego Feyenoordu Rotterdam.

Głowa w mur przy Kałuży

W dziesiętkowanym Widzewie zabrakło za to najlepszego strzelcę Imada Rondicia. Oficjalnie - z powodu choroby. Nieoficjalnie - z powodu negocjowanego transferu do niemieckiego FC Köln.

Wracając do Lecha, to powiodła mu się jeszcze jedna ważna sztuka: chodzi o zwiększenie dystansu nad dotych-



Trener przegranego Widzewa Łódź, Daniel Myśliwiec, upatruje już w „Kolejorzu” przyszłego mistrza Polski

czasowym wiceliderem tabeli, Rakowem Częstochowa: z dwóch do czterech punktów.

Zespół Marka Papszuna bił głową w mur przy ulicy Kałuży w Krakowie, na co z trybun spoglądał Michał Probiez. Selekcjoner reprezentacji Polski raczej nie wypatrzył nowych kadrowiczów - razem z prezesem PZPN Cezarym Kuleszą wziął za to udział w uroczystości nadania imienia zmarłego w 2023 roku prof. Janusza Filipiaka jednej z trybun stadionu Cracovii.

Podanie najwyższej klasy w Katowicach

W środku tabeli umocnił się GKS Katowice, i to jego mecz ze Stalą Mielec był pierwszym w lidze po przerwie zimowej.

Kolegów z ofensywy wyręczył wahadłowy Marcin Wasilewski, zdobywając po przerwie jedyną bramkę.

Trener katowickian na pomeczowej konferencji prasowej chwalił nie tylko strzelca, ale i asystenta, Bartosza Nowaka, który dostrzegł kolegę w gąszczu przeciwników. - To podanie było najwyższej klasy - podsumował Rafał Górak.

Weteran w gazie i dziura do zasypania

Pogoń Szczecin dalej za uszy ciągnie weteran Kamil Grosicki. 36-letni kapitan popisał się wspaniałym rajdem zwińczonym zwycięskim golem przeciwko Zagłębiu Lubin. Kibice cieszą się z awansu na siódme miejsce i czekają

na potwierdzenie sprzedaży klubu zagranicznemu podmiotowi, dla którego wyzwaniem będzie zasypanie wynoszące ponad 50-milionów złotych dziury finansowej.

Senegalczyk nie mógł się pogodzić

Prędko, bo już 1 lutego kategorię na „pudło sezonu” zamknął Mbaye Ndiaye. Senegalczyk z Motoru Lublin nie trafił do pustej bramki z dwóch metrów (obił poprzeczkę) i bardzo długo nie potrafił się z tym pogodzić. Jego zespół w meczu beniaminków wypuścił prowadzenie po kontrowersyjnym rzucie karnym, remisując z Lechią Gdańsk 1:1.

©P

19. KOLEJKA EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - STAL MIELEC 1:0
Bramka: Wasielewski 62

LECH POZNAŃ - WIDZEW ŁÓDŹ 4:1
Bramki: Afonso Sousa 5 i 50, Ishak 45 i 80 - Koslovsky 52

MOTOR LUBLIN - LECHIA GDAŃSK 1:1
Bramki: Wolski 78 - Mena 86 k

CRACOVIA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

POGOŃ SZCZECIN - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:0
Bramka: Grosicki 73

GÓRNIK ZABRZE - PUŚCZA NIEPOŁOMICE 1:1
Bramki: Zahović 37 - Stępień 87

Tabela PKO BP Ekstraklasy:

1. Lech Poznań	19	41	37:15
2. Raków Częstochowa	19	37	25:11
3. Jagiellonia	18	35	32:25
4. Legia Warszawa	18	32	36:23
5. Cracovia	19	32	36:28
6. Górnik Zabrze	19	31	27:21
7. Pogoń Szczecin	19	30	26:21
8. Motor Lublin	19	29	28:31
9. GKS Katowice	19	26	28:25
10. Widzew Łódź	19	25	25:29
11. Piast Gliwice	18	22	18:18
12. Radomiak Radom	18	20	23:26
13. PGE FKS Stal Mielec	19	19	19:25
14. Puszcza Niepolomice	19	19	18:27
15. KGHM Zagłębie Lubin	19	19	16:28
16. Korona Kielce	18	18	15:27
17. Lechia Gdańsk	19	15	19:34
18. Śląsk Wrocław	18	10	14:28

Terminarz 20. kolejki

Piątek (7 lutego):
Stal Mielec - Jagiellonia Białystok (godz. 18.00),
Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze (godz. 20.30).

Sobota (8 lutego):
Radomiak Radom - Śląsk Wrocław (godz. 14.45),
Raków Częstochowa - GKS Katowice (godz. 17.30),
Piast Gliwice - Legia Warszawa (godz. 20.15).

Niedziela (9 lutego):
Korona Kielce - Motor Lublin (godz. 12.15),
Widzew Łódź - Cracovia (godz. 14.45),
Lechia Gdańsk - Lech Poznań (godz. 17.30).

Poniedziałek (10 lutego):
Puszcza Niepolomice - Zagłębie Lubin (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

12 goli
Mikael Ishak (Lech)
11 goli
Benjamin Kallman (Cracovia), Efthymios Koulouris (Pogoń), Leonardo Rocha (Radomiak)
10 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia)
9 goli
Samuel Mraz (Motor), Imad Rondić (Widzew)
8 goli
Afonso Sousa (Lech)
7 goli
Bartosz Kapustka (Legia)

BOHATER WEEKENDU

Afonso Sousa (Lech Poznań)
Lider tabeli z przytupem rozpoczął drugą część sezonu. Zaaplikował Widzewowi Łódź aż 4 gole, a dwa razy na listę strzelców wpisał się portugalski pomocnik. Za pierwszym razem minął dwóch rywali i mocno uderzył z ostrego kąta, w drugim przypadku kapitalnie przy mierzył z dalszej odległości.



FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Wróżba trenera Widzewa dotycząca porażki w pierwszym meczu ligowej „wiosny”

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Widzew Łódź zaczął rundę rewanżową, jak rok temu od porażki z Jagiellonią, która później została mistrzem Polski.

Lider Lech Poznań wygrał z Widzewem aż 4:1. Mikael Ishak dzięki dwóm golom samodzielnie prowadzi w klasyfikacji strzelców z 12. trafieniami.

- To był dobry, ale dopiero pierwszy krok z wielu, które

musimy zrobić - ocenił trener Lecha Niels Frederiksen, który pochwalił debutantów - Rasmusa Carstensena, Gisleiego Thordarsona i Sammy'ego Dudka.

Nieco przewrotnie starał się wyhumaczyć wysoką porażkę z Lechem szkoleniowiec Widzewa Daniel Myśliwiec: - Rok temu zaczynaliśmy rundę rewanżową od porażki z Jagiellonią Białystok, która później została mistrzem Polski. Teraz zaczynamy od porażki z Lechem i wiele wskazuje na to, że ten

scenariusz może się powtórzyć. Akurat rok temu po meczu z Jagiellonią zanotowaliśmy serię dobrych wyników i liczę, że to znów się powtórzy - stwierdził opiekun RTS.

W meczu wicelidera Rakowa Częstochowa na wyjeździe z piątą w tabeli Cracovią kibice nie zobaczyli goli.

- Obie drużyny walczyły, bardzo się starały, włożyły dużo wysiłku, ale sytuacji bramkowych było niewiele. Klasyczny mecz na 0:0. Strzałów było sporo, około trzydzie-

stu, coś mogło wpaść - przyznał trener Rakowa Marek Papszun, którego zespół traci już 4 punkty do Lecha.

Trener Cracovii Dawid Kroczyk nie krył radości z remisu: - Przyszło nam się zmierzyć z bardzo wymagającym rywalem. Raków to silna drużyna, co było widać. Muszę pochwalić zespół za dzisiejsze spotkanie za to, w jaki sposób realizował to, co sobie założyliśmy. To był nasz najlepszy występ w defensywie od kiedy tutaj razem pracujemy. Druga połowa była bar-

dziej otwarta, było więcej miejsc pomiędzy liniami. Jedna bramka „zamknęłaby” to spotkanie. Szanujemy ten punkt, bo drużyna wykonała dobrą robotę.

Poprawiły się nastroje w Szczecinie. Pogoń straciła zimą kilku ważnych piłkarzy, choćby reprezentanta Armenii Wahana Biczachczjana, który wzmocnił Legię Warszawa, ale w sobotni wieczór pokonała u siebie Zagłębie 1:0 po голу doświadczonego lidera drużyny Kamila Grosickiego.

- Wiedzieliśmy, że jedynym zagrożeniem z szybkiego ataku ze strony Pogoni jest zagranie na wolne pole do Kamila Grosickiego. Tak też się stało. Po takiej akcji straciliśmy bramkę - przyznał szkoleniowiec Zagłębia Marcin Włodarski.

Trener Pogoni Szczecin Robert Kolendowicz nie posiadał się zachwyty: - Jestem zadowolony z tego zwycięstwa, bo super jest w ten sposób rozpocząć rundę. Kamil zdobył fenomenalną bramkę. ©P

KOSZYKÓWKA Radomscy koszykarze pokazali, że jeszcze nie pogodzili się ze spadkiem w I ligi

Sensacyjny mecz Hydrotrucku. Wygrał z Notecią

Sylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. W sobotni wieczór rozegrano mecz 23 kolejki pierwszej ligi koszykarzy, w którym KSK Qemetica Noteć Inowrocław podejmowała Hydrotruck Radom.

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - HYDROTRUCK RADOM 77:80 (18:31, 21:24, 25:5, 13:20)

Noteć: Washington 17 (2), Robak 14 (2), Sobiech 12, Wyszkowski 10 (2), Harris 10, Rompa 7 (1), Malesa 5, Samolak 2, Filipiak 0, Marcinkowski 0, Ulczyński 0, Orłowski 0.

Hydrotruck: Ransom 30 (2), Zalewski 10 (2), Styczeń 10, Wydra 9 (2), Ciechociński 6, Siemianiuł 6 (2), Wall 5 (1), Biliński 4, Komenda 0, Nojszewski 0.

Już przed tym meczem koszykarze z Radomia znajdowali się w trudnej sytuacji. Zespół zajmuje przedostatnie miejsce i ma coraz większą stratę do bezpiecznej lokaty.

Noteć zajmująca trzecią lokatę w tabeli, była faworytem tej konfrontacji. To zespół własnego boiska, bo na 11 spotkań

przegrał w domu tylko jedno. W sobotę porażkę z Hydrotruckiem można więc uznać za wielką sensację.

Mecz zaczął się świetnie ze strony Hydrotrucku. Dobra obrona i znakomita skuteczność i szybko zrobiło się 1:9. Gospodarze zostali zaskoczeni. Trener gospodarzy wziął czas, na chwilę to pomogło, bo Noteć odrobiła kilka oczek, ale w końcówce pierwszej kwarty Hydrotruck grał jak z nut. Szczególnie w obronie, w tych fragmentach drużyna spisywała się niemal bezbłędnie. Ważne punkty zdobywał Kaheem Ransom i goście pierwszą kwartę kończyli przewagą 13 punktów.

Noteć popoewniała sporo strat, Hydrotruck potrafił z tego korzystać i już zrobiło się 26:42! Rywale gonili, ale ważne trójki trafiali Siemianiuł i Wydra. W ostatniej akcji drugiej kwarty świetną akcją i asystą popisał się Ransom. Punkty zdobył Bartosz Ciechociński, dołożył też punkt z osobistego i Hydrotruck na przerwie schodził prowadząc różnicą 16 punktów.



Fragment pojedynku. Z piłką Kaheem Ransom najlepszy zawodnik w tym meczu

Można śmiało pokusić się o stwierdzenie, że to była najlepsza połowa radomskiego zespołu w tym sezonie (61 proc

skuteczności z gry). Ponad 3,5 minuty czekaliśmy w trzeciej kwarcie na pierwsze punkty Hydrotrucku. Wiktor Siemia-

niuk trafił z dystansu. Potem było fatalnie przez całą trzecią kwartę. Wydawało się, że już nie uda się wygrać, bo gospoda-

rze wyszli na prowadzenie. Noteć odrobiła wszystkie straty. Na domiar złego przewieniem technicznym ukarany został Daniel Wall. Po trzech kwartach było 64:60.

Czwartą kwartę lepiej zaczęli radomianie i ponownie wyszli na prowadzenie 64:67. Sześć minut przed końcem ponownie miejscowi wyszli na prowadzenie 68:67. Trwała zacięta walka. Było już 77:73, ale Ransom z dystansu ponownie wyprowadził drużynę na prowadzenie, a na osiem sekund ponownie dał prowadzenie 77:80. Gospodarze byli dobrze blokowani i w ostatniej akcji nie wykorzystali szansy na remis.

W środę, 5 lutego o godz. 20 Hydrotruck zagra z Kotwicą Kolobrzeg u siebie.

Wynik meczu: Polonia Warszawa - Muzsyzniana Sokół Łańcut 85:94, Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Miasto Szkła Krosno 85:73, OP Team Energia Polska Resovia Rzeszów - Enea Basket Poznań 100:96, SKS Fulimpex Starogard Gdański - LKS Coolpack Łódź 84:98, GKS Tychy - Bears Uniwersytet Gdański Trefl Sopot - zakończyły się w niedzielę po zamknięciu wydania.

Porażka Broni Radom w sparingu

Sylwester Szymczak
Radom

PIĘKA NOŻNA. W sobotnie przedpołudnie, piłkarze trzecioligowej Broni Radom rozegrali trzeci mecz towarzyski. Grali nieskutecznie i przegrali ze Świdniczką Świdnik.

BRONIA RADOM - ŚWIDNICKA ŚWIDNIK 0:1 (0:0)

Bramki: testowany 66

Broń: Broń I połowa: Kosiorek - Jarzębski, Banaszkiewicz, Górka (38 Wrześniewski), Kowalski, Dziubiński, Gamysz, Dąbrowski, Kucharski, Putin, Stawiarz. II połowa: Kosiorek (60 Czerny) - Banaszkiewicz (60 Baszłaj), Jarzębski, Wrześniewski, Piwowarczyk, Majchrowski, Winiarski, Nowocin, Kobera, Kromka, Timite.



Bardzo dobry mecz w barwach Broni rozegrał w sobotę Wiktor Putin (w środku)

strzelał Aleks Stawiarz w 30 minucie, a w 45 min bliski szczęścia po strzale z 16 metrów był Kuba Kowalski.

Znacznie lepiej gra Broni wyglądała od początku drugiej połowy, gdy zespół zaczął grać wyżej i odważniej. Dobrą okazję na gola miał Damian Winiarski w 55 minucie.

W 67 minucie po stracie piłki, goście objęli prowadzenie. Broń mimo naporu w ostatnich minutach nie zdołała zdobyć wyrównującej bramki. Goście też mieli swoje szanse po kontratakach. Niezle

w bramce w ostatnich minutach spisywał się 17 letni Dawid Czerny.

- Ten mecz miał dwa oblicza. W pierwszej połowie nie potrafiliśmy budować akcji ofensywnych, było sporo chaosu w naszej grze. O wiele lepiej wyglądało to po zmianie stron. Niestety po stracie piłki i indywidualnym błędzie straciliśmy gola - mówił trener Broni Mateusz Milczarek.

W następnym sparingu Broń zagra u siebie z trzecioligowym Podlasem Biała Podlaska. Początek godz. 13. ©

Kolejne pojedynki w niższych ligach

Sylwester Szymczak
Radom

PIĘKA NOŻNA. W miniony weekend kolejne mecze towarzyskie rozgrywały zespoły od czwartej ligi w dół.

Niespodzianka w Kozienicach, gdzie mocna Energia pokonała wyżej notowaną ekipę Oskara. Przysuszenie nie zagrali w najmocniejszym składzie. Warto zauważyć, że jedną z bramek dla Oskara zdobył Przemysław Śliwiński, ostatnio zawodnik Staru Starachowice.

Pilica Białobrzegi wysoko przegrała z Piasecznem, ale tu też nastąpiło duże wzmocnienie. Do zespołu z Białobrzegów dołączył Piotr Kornacki, doświadczony zawodnik Oskara Przysucha. W przeszłości grał w Radomiaku Radom i GKS Bełchatów.

ENERGIA KOZIENICE - OSKAR PRZYSUCHA 6:2 (3:1)

Bramki: Bernat 24, 53, 61, 73, Bąk 26, Książek 105 - Śliwiński 12 z karnego, Vogtman 73

KS PIASECZNO - PILICA BIAŁOBRZEGI 5:1 (3:0)

Bramki: testowany dla Pilicy

KS BŁOTNICA - DROGOWIEC JEDLIŃSK 0:1 (0:0)



Fragment sparingu Mazowsze Grójec (żółte koszulki) - Pilica Nowe Miasto

Bramki: Chelmiński

Bramki: Testowany 19, Grzeszak 33, Kieraga 80

RADOMIAK II RADOM - JÓZEFOWIA JÓZEFÓW 1:0 (1:0)

Bramki: Kaczmarzyk

MŁODZIK RADOM - KRÓLEWSCY JEDLIŃSK 1:1 (0:1)

Bramki: Maciąg dla Królewskich

POWIŚLANKA LIPSKO - PROCH PIONKI 2:4 (0:1)

Bramki: Ruciński 48, Zdunek 65 - Kubryn 33, B., Janiszewski 50, Drab 64, Więcek 81.

MAZOWSZE GRÓJEC - PILICA NOWE MIASTO 3:0 (0:0)

Bramki: Ostrowski, Nojek z karnego, Walczak

CENTRUM RADOM - AKCJA JASTRZĘBIA 6:2 (3:0)

Bramki: Michalski, Fedorowicz 2, Skaltania, Adamczyk, testowany - O. Kiljanek dla Akcji.

WILGA GARWOLIN - LKS PROMNA 0:3 (0:2).

ORLETA KIELCE - SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC 3:0 (2:0)

KS WARKA - GK STYGRYS HUTA MIŃSKA 3:0

KS WARKA - NAPRZÓDZIELONKIO 1:1

GKS STROMIEC - GRANAT SKARŻYSKO 2:6 (1:4).

©

Sensacyjna porażka Realu

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Real Madryt poniósł trzecią porażkę w sezonie 2024/25 LaLiga. Madryt przegrał w Barcelonie z Espanyolem (0:1).

W 21. minucie brazylijski skrzydłowy Realu Madryt Vinicius Junior zdobył bramkę przeciwko Espanyolowi, jednak po interwencji VAR gol ten nie został uznany.

Gospodarze wywalczyli zwycięstwo w 85. minucie. Bramkę zdobył lewy obrońca Carlos Romero po przerzuceniu piłki z prawego skrzydła przez marokańskiego defensora Omara El Hilaliego.

Romero nie powinno być już na boisku od 60. minuty, kiedy to brutalnie sfaulował wślizgiem francuskiego napastnika „Królewskich” Kyliana Mbappe. Sędzia Alejandro Muñiz Ruiz nie odważył się wyjąć czerwonej kartki, a jedynie pokazał Katalończykowi żółty kartonik.

- Niewytłumaczalny faul, podobnie jak decyzje podjęte przez sędziego i VAR. Wszyscy



FOT. EPA/PAP

Piłkarze Espanyolu celebrują sensacyjne zwycięstwo nad liderem LaLiga - Realem Madryt 1:0

widzieli, co się stało. Najważniejsze jest, aby chronić piłkarza. To jest jawne naruszenie zasad, bardzo brutalny i ryzykowny atak. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Dlaczego potrzebujemy VAR? Uważamy, że nie można wytłumaczyć faktu, że nie pokazano czerwonej kartki. Ta sytuacja wydawała mi się niewytłumaczalna, wszyscy widzieli, co się

stało. W przypadku nieuznania gola Viniciusa arbiter stwierdził, że Mbappe popełnił faul - skomentował wzburzony trener Realu Madryt Carlo Ancelotti.

- Wiedziałem, że Mbappe jest nie do zatrzymania i starałem się go powstrzymać najlepiej jak potrafiłem. To było okropne i prosiłem go o wybaczenie. Ten epizod nie przero-

dził się w konflikt, wszystko pozostało na boisku - powiedział Romero.

W doliczonym czasie gry nawet bramkarz „Los Blancos” Thibaut Courtois wbiegł w pole karne gospodarzy, ale Realowi Madryt nie udało się uniknąć porażki.

„Królewscy” oddali 21 strzałów (7 z nich celnych), a ich posiadanie piłki wyniosło 76% - był to najwyższy wskaźnik w meczach Realu Madryt na wyjeździe w LaLiga co najmniej od sezonu 2005/06.

Mimo to przegrali trzeci raz w sezonie - wcześniej u siebie w El Clasico z Barceloną (0:4) i na wyjeździe z Athletic Bilbao (1:2). ©️

LALIGA

22. kolejka: Leganes - Rayo Vallecano 0:1 (Ciss 78; czerwona kartka: Gonzalez - Leganes 45+2), **Getafe - Sevilla 0:0**, **Villarreal - Real Valladolid 5:1** (Perez 42, Gueye 64, Comesana 70, Barry 86, Suarez 90+1 - Amallah 90+4), **Athletico Madryt - Real Mallorca 2:0** (Lino 26, Griezmann 90+3), **Espanyol Barcelona - Real Madryt 1:0** (Romero 1:0). Prowadzi Real Madryt z 49 punktami przed Atletico Madryt - 48 pkt i Barceloną - 42 pkt (mecz mniej). Tabelę zamyka Real Valladolid - 15 pkt.

Bayern się nie zatrzymuje. Borussia znów wygrywa

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Szóste zwycięstwo z rzędu zanotował lider rozgrywek Bayern Monachium. Wicemistrzowie Niemiec rozgromili na własnym stadionie beniaminka Holstein Kiel 4:3.

Do przerwy było 2:0, a w 54. minucie gospodarze prowadzili już czterema trafieniami. Dwie bramki dla zespołu prowadzonego przez Belga Vincenta Kom-

panego zdobył reprezentant Anglii Harry Kane.

Lider strzelców Bundesligi strzelił 18. i 19. gola w tym sezonie. Kane został rekordzistą Bundesligi pod względem liczby goli w pierwszych 50 meczach: zaliczył już 55 trafień. W 62. minucie beniaminek zdobył pierwszą bramkę i gdy wydawało się, że przegra z kretesem, w doliczonym czasie strzelił jeszcze dwa gole, napędzając strachu faworyzowanemu Bayernowi, ale Bawarczycy wygrali ostatecznie 4:3.

W 20. kolejce Bundesligi na boisku zobaczyliśmy tylko jednego Polaka. W 70. minucie meczu St. Pauli z Augsburgiem na boisku pojawił się obrońca gości Robert Gumny. 13 minut później jego Augsburg zdołał doprowadzić do remisu. W składzie gospodarzy cały mecz na ławce rezerwowych przesiedział Adam Dźwigała.

Pierwsze zwycięstwo w 2025 roku zanotowała słabo spisująca się w tym sezonie Borussia Dortmund, która niedawno zwolniła trenera Nuriego Sahina, a na-

stępnie z klubu odszedł jego asystent Łukasz Piszczek. Borussia wygrała na wyjeździe z Heidenheim 2:1. ©️

BUNDESLIGA

Werder Brema - FSV Mainz 1:0 (Bittencourt 14), **Bayern Monachium - Kiel 4:3** (Musiala 19, Kane 45+3, 46, Gnabry 54 - Porath 62, Skrzybski 90+1, 90+3), **Bochum - Freiburg 0:1** (Sildillia 34), **Heidenheim - Borussia Dortmund 1:2** (Honsak 64 - Guirassy 33, Beier 63), **St. Pauli - Augsburg 1:1** (Banks 17 - Komur 83), **VfB Stuttgart - Borussia Mönchengladbach 1:2** (Elvedi 49 - Ngoumou 25), **Union Berlin - RB Lipsk 0:0**.

Nicola Zalewski wypożyczony do Interu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pomocnik reprezentacji Polski Nicola Zalewski został piłkarzem Interu Mediolan. Zawodnik został wypożyczony z AS Romy za 600 tys. euro.

Jeżeli Inter zdecyduje się na wykup Zalewskiego po sezonie, to Roma dodatkowo zarobi około 6 mln euro. Polak nie jest przewidziany do podstawowej jedenastki Interu, w której regularnie występuje Piotr Zieliński.

Transfer został dopięty dwa dni przed zamknięciem zimowego okienka.

W 23. kolejce do „polskiego” starcia doszło w meczu Monzy z Veroną. W zespole gospodarzy całe spotkanie rozegrał Kasper Urbański, w drużynie gości w 83. minucie na placu gry pojawił się Paweł Dawidowicz. Jego Verona wygrała 0:1.

Torino, w którym występują Sebastian Walukiewicz i Karol Linetty, niespodziewanie zremisowało na wyjeździe z trzecią w tabeli Atalantą 1:1. Walukiewicz wszedł na murawę

w 46. minucie, Linetty całe spotkanie oglądał natomiast z ławki rezerwowych. Bologna Łukasza Skorupskiego wygrała na swoim stadionie z Como 2:0. Bramkarz reprezentacji Polski rozegrał całe spotkanie. ©️

SERIE A

Parma - Lecce 1:3 (Valeri 34 - Krstović 36, Pierrotti 63, 90+3), **Monza - Verona 0:1** (Leković 13), **Udinese - Venezia 3:2** (Lucca 47, Lovrić 52, Bravo 84 - Caviglia 64, Gytkaer 78), **Atalanta - Torino 1:1** (Djimsiti 35 - Maripan 40), **Bologna - Como 2:0** (De Silvestri 25, Fabbian 66).

PSG wciąż bez przegranej w sezonie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrz Francji kontynuuje znakomitą passę w tym sezonie w rozgrywkach ligowych. Klub z Paryża nie przegrał jeszcze ani jednego meczu. Tym razem wygrał w Breście 5:2.

Za nami 20 kolejek we francuskiej Ligue 1, a PSG wciąż nie znalazł pogromcy. Tym razem pewnie triumfował w meczu z innym uczestnikiem obecnej edycji Ligi Mistrzów, Brestem,

Druga w sezonie wygrana Southampton Bednarka

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lider Liverpool wygrał na wyjeździe z Bournemouth 2:0, a Southampton Jana Bednarka odniósł drugie zwycięstwo w sezonie, pokonując w delegacji Ipswich Town 2:1.

Zwycięstwo „The Reds”, którzy pewnie zmierzają po 20. w historii tytułu mistrza Anglii, zapewnił Egipcjanin Mohamed Salah, zdobywca obu goli. Do siatki trafił w 30. minucie z rzutu karnego oraz w 75., kiedy wykończył kontratak. To jego gole numer 20 i 21 w tym sezonie Premier League, dzięki którym umocnił się na czele klasyfikacji strzelców. Drugi jest Norweg Erling Haaland z Manchesteru City z 18 bramkami.

Od początku kariery w tych rozgrywkach „Mo” zdobył już 178 goli, co daje mu szóste miejsce w klasyfikacji strzelców wszech czasów. W sobotę przedzielił Franka Lamparda - 177. Na czele jest Alan Shearer - 260.

Liverpool, niepokonany w lidze od 14 września ubiegłego roku, ma 56 punktów i zaległe spotkanie z Evertonem. „The Reds” utrzymują bezpieczną przewagę punktową nad goniącym ich Arsenalem Londyn.

Trzeci w tabeli jest Nottingham Forest, który w sobotę rozgromił u siebie Brighton & Hove Albion 7:0! Hat-trickiem popisał się Nowozelandczyk Chris Wood, który ma już 17 bramek w tym sezonie Premier League i jest trzeci w klasyfikacji strzelców - za Salahem i Haalandem oraz ex aequo ze Szwedem Alexandrem Isakiem z Newcastle United.

Isak był w sobotę o kilka centymetrów od poprawienia dorobku strzeleckiego, jednak po jego strzale w drugiej poło-

wie piłka odbiła się od poprzeczki i ostatecznie „Sroki” przegrały u siebie z Fulham Londyn 1:2. Pozostały na piątym miejscu z dorobkiem 41 punktów, a ich rywale mają 36 i są na dziewiątej pozycji.

Pierwsze ligowe zwycięstwo od 2 listopada ubiegłego roku odniósł Southampton. Powody do radości dali „Świętym” Nigeryjczycy Joseph Aribó (21.) i Paul Onuachu (87.), a w międzyczasie gola dla Ipswich Town zdobył Liam Delap (31.).

„Święci” powiększyli dorobek do 9 punktów, ale wciąż nie mają perspektyw na opuszczenie strefy spadkowej. Przedostatni Ipswich zgromadził 16 pkt, podobnie jak Wolverhampton Wanderers.

W innym sobotnim meczu Everton odniósł trzecie z rzędu zwycięstwo, pokonując u siebie Leicester 4:0. Pierwszą bramkę zdobył zaledwie po 10,18 s Malijczyk Abdoulaye Doucoure - to czwarty najszybszy gol w historii Premier League. W drużynie gości tym razem na ławce rezerwowych zasiadł bramkarz Jakub Stolarczyk.

Everton ma 26 punktów i zajmuje 15. pozycję, a „Lisy” z dorobkiem 17 pkt. są o dwie lokaty niżej, czyli tuż nad strefą spadkową. ©️

PREMIER LEAGUE

24 kolejka: Nottingham Forest - Brighton & Hove Albion 7:0 (Dunk 12 samobój, Gibbs-White 25, Wood 32, 64, 69 z karnego, Williams 89, Jota Silva 90+1), **Newcastle United - Fulham 1:2** (Murphy 37 - Jimenez 61, Rodrigo Muniz 82), **Ipswich Town - Southampton 1:2** (Delap 31 - Aribó 21, Onuachu 87), **Everton - Leicester City 4:0** (Doucoure 1, Beto 6, 45+2, Ndiaye 90), **Bournemouth - Liverpool 0:2** (Salah 30 z karnego, 75), **Wolverhampton Wanderers - Aston Villa Birmingham 2:0** (Bellegarde 12, Cunha 90+7). Prowadzi Liverpool z 56 punktami przed Arsenalem Londyn - 47 pkt. (mecz mniej) i Nottingham Forest - 47 pkt. Tabelę zamyka Southampton z 9 punktami.

LIGUE 1

Trzy punkty wywalczyło także Lens Przemysław Fran-kowskiego, które wygrało na wyjeździe z Montpellier 2:0. Polak rozegrał całe spotkanie, ale nie wpisał się na listę strzelców. ©️

Montpellier - Lens 0:2 (Nzola 1, Agbonifo 61), **Brest - PSG 2:5** (Del Castillo 50, Ajourque 71 - Dembele 29, 57, 62, Ramos 89, 90+7), **Monaco - Auxerre 4:2** (Kehrer 35, Biereth 57, 63, 65 - Diomande 38, Jubal 45+7), **Lille - St. Etienne 4:1** (David 32, Sahraoui 63, 78, Gudmundsson 72 - Davitashvili 6).

Skoki narciarskie Piątek i sobota były nieudane dla polskich skoczków

WIATR RZĄDZIŁ W WILLINGEN

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Weekendowe zmagania w Pucharze Świata w skokach narciarskich w Willingen miały kilku bohaterów.

Jednym z nich był Austriak Daniel Tschofenig. W sobotnim konkursie wielu czołowych zawodników nie poradziło sobie z podmuchami wiatru w plecy. Do drugiej serii nieoczekiwanie awansu nie uzyskali tacy skoczkowie, jak Słoweniec Domen Prevc, Niemiec Karl Geiger, Austriak Michael Hayboeck czy Norweg Marius Lindvik. W tym gronie był także Aleksander Zniszczoł (122 m, 40. lokata). Lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata udowodnił jednak, że gdy jest się w dobrej formie, także w trudnych warunkach można powalczyć o dobry wynik. Po pierwszej serii Austriak plasował się na drugiej pozycji ze stratą ledwie 0,6 pkt. do Słoweńca Anze Laniska, a w drugiej wylądował najdalej i ostatecznie zakończył rywalizację jako zwycięzca.

Innym bohaterem, ale z zupełnie innego powodu, został z kolei Timi Zajc. Oto podczas piątkowej rywalizacji drużyn mieszanych Słoweniec został w pierwszej serii zdyskwalifikowany za nieregulaminowy kombinezon. Fakt ten spowodował, że jego reprezentacja za-



FOT. PAP/PA/CHRISTOPHER NEUDORF

Dawid Kubacki po krótkiej przerwie wrócił do rywalizacji w Pucharze Świata i w sobotę był najlepszy z Polaków

kończyła rywalizację poza czołową trójką. Wspomniany skoczek po zawodach postanowił wbić potężną szpilę kontrolerom sprzętu i władzom FIS.

Po pierwszym skoku zostałem skontrolowany i zdyskwalifikowano mnie za zbyt duży kombinezon w kroczu. W drugiej serii skakałem w tym samym stroju i po wylądowaniu ucieszyłem się. Uniosłem tym samym kombinezon do góry i na kontroli wszystko było dobrze – powiedział skoczek, sugerując, że postanowiono zrobić coś z faktem, iż Słoweńcy zaczęli dobrze skakać. Dodał

również, że niektórzy ze startujących mają naprawdę zbyt obszerne kombinezony, dając wyrażnie do zrozumienia, że nie są za to dyskwalifikowani.

Jeśli chodzi o Białą-Czerwoną, fatalnie wypadli w piątkowej rywalizacji drużyn mieszanych (Pola Bełtowska, Aleksander Zniszczoł, Anna Twardosz, Paweł Wąsek), gdy zajęli dziewiąte miejsce, nie uzyskując przepustki do drugiej serii.

Nadzieję, że były to złe miłego początku, dawały sobotnie kwalifikacje (piąte miejsce Pawła Wąska), a także pierwsza seria, po której ósmy był Dawid

Kubacki, jedenasty Piotr Żyła, a do drugiej serii awansowali także Jakub Wolny (17. miejsce) i Wąsek (24. lokata). Dodać jednak należy, że zwłaszcza dwóm pierwszym sprzyjały warunki (wiatr pod narty). Gdy w części finałowej musieli mierzyć się z podmuchami w plecy, nastąpiły spadki w klasyfikacji: ostatecznie Kubacki zajął 14. lokatę, pięć pozycji niżej sklasyfikowany został Wąsek (jedyne z naszych, który zanotował awans), a w ogonie stawki znaleźli się Wolny (26. miejsce) i Żyła (28. pozycja).

O tym, jak loteryjne warunki panowały zwłaszcza w pierwszej serii sobotniego konkursu, najdobitniej przekonał się Japończyk Sakutaro Kobayashi. Przy wietrze pod narty oddał najlepszy w całym konkursie skok (146 m, 6 miejsce). W drugiej, przy podmuchach w plecy, uzyskał zaledwie 118 m i spadł na 25. lokatę.

Wyniki PŚ w Willingen.

Konkurs drużyn mieszanych: 1. Norwegia – 1070,8 pkt., 2. Austria – 1031,4, 3. Niemcy – 988,8... 9. Polska – 316.

Konkurs sobotni: 1. Daniel Tschofenig (Austria) 288,9 pkt. (135,5 i 142 m), 2. Anze Lanisek (Słowenia) 284,9 (142 i 139,5 m), 3. Maximilian Ortner (Austria) 275,9 (135,5 i 140,5 m), 4. Johann Andre Forfang (Norwegia) 262,1 (134,5 i 131 m), 5. Benjamin Oestvold (Norwegia) 261,2 (139 i 131 m)... 14. Dawid Kubacki 249,1 (139,5 i 127 m), 19. Paweł Wąsek 237,1 (130,5 i 128 m), 26. Jakub Wolny 232,5 (135 i 121 m), 28. Piotr Żyła 228,1 (140 i 119,5 m), 40. Aleksander Zniszczoł 98,6 (122 m).

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



(BEZ)NADZIEJA ROK PRZED ZIO?

Do rozpoczęcia zimowych igrzysk we Włoszech pozostał już tylko rok (z kilkudniowym układem). Niestety, wiele wskazuje, że w Italii nasi reprezentanci w większości dyscyplin będą kierowali się dewizą barona Pierre’a de Coubertina, głoszącą, iż tak naprawdę istotny jest wyłącznie udział w olimpijskich zmaganiach. Nie zaś sukcesy.

Generalnie w sportach zimowych nigdy nie uchodziliśmy za potęgę, ale w skokach narciarskich zapisaliśmy przepiękną kartę. W całej historii startów na zimowych igrzyskach 10 razy wywalczyli miejsce na podium, co stanowi niemal połowę wszystkich zdobyczy

olimpijskich o tej porze roku. Na dodatek – aż 4 (na 7 ogółem) złote medale IO padły łupem przedstawicieli naszej koronnej dyscypliny.

Aby uzmysłowić kibicom, udział skoczków w zaznaczeniu Polski na mapie olimpijskich sportów zimowych, nie trzeba zresztą odwoływać się do całej historii. Wystarczy cofnąć się trzy lata, do igrzysk w Pekinie. Jedyny medal – brązowy – wywalczył tam Dawid Kubacki, a skoczkowie dorzucili do tego jeszcze cztery miejsca w czołowych szóstkach. Czyli o jedno więcej niż przedstawiciele wszystkich pozostałych rozgrywanych na śniegu i lodzie dyscyplin.

Słowem, Kubacki, Kamil Stoch i spółka dostarczyli nam

największych emocji. A w zasadzie to sprawili, że igrzyska w Chinach – mimo niekorzystnej różnicy czasu – w ogóle warto było oglądać. Jeśli jednak kierowalibyśmy się wynikami skoczków z bieżącego sezonu, to nikt nie będzie nastawiał się na pozytywne przeżycia za rok w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Zresztą, to już kolejny sezon naznaczony kryzysem; a Adam Małysz – swego czasu genialny na dojeżdżanie, przegu i w locie – w fotelu prezesa Polskiego Związku Narciarskiego nie sprawia wrażenia osoby, która miałaby pomysł na wyjście z impasu.

Piátkowych i sobotnich „popisów” w Willingen nie sposób było oglądać na trzeźwo. Nasza drużyna mieszana (6. na IO w Pekinie) nie zdołała zakwalifikować się nawet do drugiej serii. W sobotę najpierw – cokolwiek – sztuczne zadowolenie wywołały kolejne punkciki Pucharu Świata wywalczone przez Annę Twardosz, a potem znów przyszła proza życia. Czyli kibice musieli zmierzyć się z kolejnym łomo-

tem, jaki ekipa Thomasa Thurnbichlera dostała w indywidualnym konkursie panów...

OK, na Muehlenkopfschanze karty tym razem rozdawał wiatr, ale nawet silne i zmienne podmuchy, które czasem wwiewają słabszych zawodników do czołowej dziesiątki, nie pomogły naszym zawodnikom. W konkursie nie uczestniczył Kamil Stoch mający prywatny sztab, bo delegowana przez Thurnbichlera piątka miała być – teraz – od niego lepsza... Tymczasem wygląda na to, że kosztowna dla PZn próba odbudowy formy naszego 3-krotnego mistrza olimpijskiego jest równie (nie)uzasadniona jak utrzymywanie wspomnianego austriackiego szkoleniowca na posadzie, która go ewidentnie przerosła.

Już (niemal) za rok zimowe igrzyska. Zasadne jest zatem pytanie, czy po miejsca w drugiej i trzeciej dziesiątce w konkursach skoków powinni udać się do Włoch utytułowani i niewątpliwie zasłużeni weterani, czy Paweł Wąsek za najzdolniejszą młodzież – po naukę?

Pewny awans tenisistów, panczeniści tuż za podium

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Tenisistów w Tbilisi, łyżwiarze w Milwaukee i Tallinnie. W miniony weekend Polacy z mniejszym lub większym powodzeniem rywalizowali w zawodach rangi mistrzowskiej lub pucharowej.

W stolicy Gruzji w piątek i sobotę nasi tenisисти rywalizowali z gospodarzami, a stawką było miejsce w Grupie Światowej I Pucharu Davisa. Faworytem byli Biał-Czerwoni, mimo że w kadrze nie znalazł się najwyższej klasyfikowany nasz tenisista: Hubert Hurkacz. Już pierwszego dnia Kamil Majchrzak i Maks Kaśnikowski zwycięstwami singlowymi przybliżyli drużynę do celu, a kropkę nad i postawili debiści Jan Zieliński i Karol Drzewiecki. Ostatecznie Polacy wygrali 4:0, a ostatni punkt zdobył Martyn Pawełski.

Superwystęp Kamila i Maksa w piątkowych singlach dał duży komfort Karolowi i mnie przed wyjściem do gry podwójnej. Na pewno wiedzieliśmy, że jesteśmy faworytami, ale też czuliśmy się zmotywowani, żeby domknąć ten mecz, i to się udało. Uważam, że rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie – skomentował występ kolegów i własny nasz najlepszy deblista Jan Zieliński.

Kolejne spotkanie naszych tenisistów, już w Grupie Światowej I, odbędzie się we wrześniu. Wówczas stawką będzie awans do światowej elity i prawo gry w eliminacjach do finałowego turnieju Pucharu Davisa. Z kim przyjdzie się zmierzyć Biał-Czerwoną, dowiemy się za kilka dni.

Nie możemy się już doczekać wrześniowego spotkania, z kimkolwiek będzie. Na pewno damy z siebie wszystko i bę-

dziemy liczyć na awans do światowej elity, co zawsze było naszym celem – stwierdził Zieliński.

Podczas gdy tenisисти rywalizowali w Tbilisi, nasi łyżwiarze szybcy startowali w zawodach Pucharu Świata w Milwaukee. Po udanych zmaganiach w Calgary liczyliśmy na równie dobrą jazdę także w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza na najkrótszym dystansie.

W sobotniej rywalizacji na 500 metrów do podium zabrakło niewiele. Wśród panczenistów najlepiej z naszych spał się Damian Żurek, który uzyskał czas 34,43 s i do trzeciego Kanadyjczyka Laurenta Dubreuil stracił jedynie 0,07 s. Tuż za jego plecami uplasował się z kolei Marek Kania (czas: 34,52 s). Trzeci z naszych zawodników, Piotr Michalski, zakończył zmagania na 13. pozycji.

Wśród kobiet czwarta Andżelika Wójcik i piąta Kaja Ziomek-Nogal uzyskały czas 37,66 s. Trzecia Japonka Kurumi Inagawa była lepsza o 0,12 s. Kolejna z naszych reprezentantek, Karolina Bosiek, zajęła 18. lokatę.

W stanach Zjednoczonych błysnął także Szymon Pałka, który w rywalizacji na 5000 metrów uzyskał czas 6:16,16, poprawiając w ten sposób o 0,68 s należący od 2017 roku do Jana Szymańskiego rekord Polski.

W Tallinnie, podczas mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym, szanse na pierwszy od ponad 35 lat medal w rywalizacji solistów nie wykorzystał Władimir Samojłow. Nasz reprezentant po czwartkowym programie krótkim zajmował trzecią lokatę, w drugiej części rywalizacji (program dowolny) zanotował jednak dopiero 13. rezultat i w łącznej klasyfikacji zajął 10. lokatę.

©©



FOT. DAVID KIROUAC/ORANGE PICTURES

Andżelika Wójcik w sobotniej rywalizacji na dystansie 500 metrów zajęła 4. miejsce ze stratą 0,12 s do podium

Nikola Grbić czuje niedosyt i chce jeszcze więcej

Zbigniew Czyż
zbigniewczyz@polskapress.pl

O planach siatkarskiej reprezentacji Polski na 2025 rok rozmawiamy z selekcjonerem wicemistrzów olimpijskich z Paryża Nikolą Grbićem.

Ubiegły rok był dla siatkarskiej reprezentacji Polski bardzo udany. Po 48 latach Biało-Czerwoni wywalczyli olimpijski medal, srebrny, a w Lidze Narodów zajęli trzecie miejsce. Odczuwa pan satysfakcję, czy jednak pozostał niedosyt? Zdobyliśmy dwa cenne medale, więc na pewno możemy być zadowoleni. Przegraliśmy jednak ostatni mecz w tym roku, czyli finał igrzysk z Francją, dlatego mimo wszystko pozostaje jakiś niedosyt, tym bardziej że byliśmy bardzo blisko wywalczenia złota. Historycznego sukcesu dla polskiej siatkówki nikt nam jednak nie odbierze.

Po porażce w finale igrzysk w Paryżu reprezentacja Polski pozostaje nienasycona, a to powoduje chyba, że pana dru-

żyna wciąż jest głodna kolejnych sukcesów?

Jak najbardziej, bo nie jesteśmy jeszcze najlepszy na świecie. Ale z drugiej strony, do tego brakuje nam naprawdę niewiele. Różnice między najlepszymi zespołami, których na świecie jest siedem, osiem, są niewielkie. Czasami dwa, trzy małe punkty w meczu mogą wszystko zmienić. Musimy kontynuować pracę, którą rozpoczęliśmy trzy lata temu. Nasza mentalność musi być na takim samym wysokim poziomie, a nawet jeszcze wyższym. Dla mnie Paryż to już temat zamknięty, musimy skupić się na tym, co zrobić, aby zdobyć złoty medal mistrzostw świata (MŚ odbędą się na Filipinach w dniach od 12 do 28 września - przyp. red.).

Na jakie elementy siatkarskiego rzemiosła będzie pan chciał w tym roku położyć szczególny nacisk w pracy z kadrą?

Trzeba zdać sobie sprawę, że o wiele lepiej grać już nie będziemy. Jesteśmy bardzo bli-



Selekcjoner siatkarskiej reprezentacji Polski Nikola Grbić zdradza plany na 2025 rok

sko naszych maksymalnych możliwości. Możemy pracować nad ulepszeniem małych rzeczy, niuansów, które w decydujących, często ostatnich momentach spotkań mogą decydować o zwycięstwach. Należy bardzo dużo pracować, aby być lepszym jeszcze o dwa, może trzy procenty

od tego, co umiemy już dziś. Ważne jest, aby wszyscy byli w pełni skoncentrowani na robocie, na wykonywaniu zadań, nad którymi pracujemy na treningach. W starciach czekających nas chociażby w tym roku na mundialu nie można myśleć o rzeczach nieistotnych.

Przed panem kolejne ponad trzy lata pracy z kadrą. Czas po igrzyskach jest taki, że reprezentację trzeba będzie przebudować, przynajmniej na niektórych pozycjach?

W naszej drużynie są mistrzowie świata, wicemistrzowie olimpijscy, takich siatkarzy nie można z dnia na dzień od-

stawić od kadry, tym bardziej że od reprezentacji Polski zawsze wymaga się bardzo dużo. Rozmawiałem niedawno z selekcjonerem Stanów Zjednoczonych i tam budowa składu zaczyna się praktycznie od nowa. Ale w Polsce oczekiwania są całkiem inne. My nie możemy wrócić do kraju po wielkiej imprezie bez medalu. Jeśli tak się stanie, od razu będzie duże rozczarowanie. Oczekiwania wśród nie tylko kibiców są bardzo duże, a każdy uważa, że wygrywanie przez nas spotkań jest rzeczą prostą i naturalną. Tak nie jest. Trzeba włożyć sporo wysiłku, aby te sukcesy odnosić po raz kolejny. Dlatego to, co ja będę chciał przede wszystkim zrobić, to dać po sezonie więcej czasu na odpoczynek siatkarzom, którzy będą najbardziej zmęczeni różnymi rozgrywkami. Wszystko po to, aby na mistrzostwach świata zdobyć złoty medal. Jesteśmy ambitni, polska federacja siatkówki i nasza drużyna zrobi wszystko, aby stanąć na najwyższym stopniu podium. ©

AKCJA SPECJALNA „PUCHAR TYMBARKU”

0111250075

Puchar Tymbarku wydłuża zapisy – zawalcz o marzenia!

Do 18 lutego wydłużono czas zgłoszeń do jubileuszowej XXV edycji Pucharu Tymbarku. Na wszystkich uczestników czekają pamiątkowe medale, natomiast zwycięzcy spotkają się z reprezentantami Polski. Zgłoszenia mogą dokonać nauczyciele szkolni i przedszkolni oraz rodzice.

Puchar Tymbarku to pierwszy krok w piłkarskiej karierze Puchar Tymbarku to festiwal piłki nożnej, a także możliwość sprawdzenia swoich umiejętności, nauki zasad fair play i gry zespołowej. To również pielęgnacja zdrowych nawyków, nawiązywanie nowych znajomości oraz możliwość spełnienia piłkarskich marzeń. Przygodę z futbolem w ramach rozgrywek zaczynali m.in. Paulina Dudek, Ewa Pajor, Arkadiusz Milik, Adam Buksa, Patryk Peda, Karol Świderski, Krzysztof Piątek czy Piotr Zieliński. – Na początku kariery najważniejsze jest to, by jak najczęściej sprawdzać swoje umiejętności w starciach z jak najsilniejszymi przeciwnikami. Później taka rywalizacja mocno procentuje. W Pucharze Tymbarku co roku rywalizują tysiące zespołów z całej Polski, więc to idealna okazja, by sprawdzić swoje możliwości. To

też pierwsza okazja do tego, by rozegrać swoje pierwsze mecze na dużych obiektach i przed większą publicznością – mówi Karol Świderski, reprezentant Polski w piłce nożnej, były uczestnik Pucharu Tymbarku.

Puchar Tymbarku czeka na Twoją drużynę – aż do 18 lutego!

Do udziału w turnieju mogą zgłosić się drużyny szkolne i przedszkolne dziewcząt oraz chłopców z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych: U-8 (roczniki 2017 i 2018), U-10 (roczniki 2015 i 2016) oraz U-12 (roczniki 2013 i 2014). Zgłoszenia mogą dokonać nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. edukacji wczesnoszkolnej, wychowania fizycznego), trenerzy oraz rodzice (za zgodą dyrektora szkoły), wypełniając formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie: www.laczynaspilka.pl/puchartymbarku. Co ważne, w tym roku w turnieju w kategorii U-8 mogą brać również drużyny z przedszkoli. Termin zgłaszania zespołów został wydłużony do 18 lutego 2025 r. Zespoły dziewcząt i chłopców rywalizują w oddzielnych kategoriach, jednak istnieje również możliwość stworzenia



drużyn mieszanych, w których do zespołów chłopców dołączają dziewczynki. Co więcej, w zespołach w kategorii U-10 i U-12 może wystąpić dwóch zawodników z młodszych roczników. Drużyny w kategorii U-8 powinny liczyć od minimum 5 do maksimum 10 zawodników, natomiast w kategoriach U-10 i U-12 – od minimum 6 do maksimum 10 zawodników. Co szczególnie ważne dla szkół z mniejszych miejscowości, placówki z jednej gminy mają możliwość zgłoszenia jednej wspólnej drużyny w poszczególnych kategoriach wiekowych, pod warunkiem, że wszystkie podmioty mają łącznie nie więcej niż 350 uczniów w rocznikach 2013-2018.

Puchar Tymbarku promuje piłkę nożną dziewczyn
Puchar Tymbarku to także turniej dla dziewczynek – co roku coraz większa liczba drużyn dziewczęcych zgłasza się do udziału w turnieju. – Na pewno Puchar Tymbarku przyczynił się do tego, że zaakceptowaliśmy piłkę nożną w wykonaniu dziewczynek. Dzisiaj często dla rodziców jest to już naturalna sytuacja, że córka jedzie na turniej piłkarski – niezależnie od tego, czy uczęszcza do klubu piłkarskiego, czy też nie. Zmienia się również podejście nauczycieli wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej, którzy wspierają rozwój piłki nożnej już nie tylko wśród chłopców, ale także

dziewczynek. Piłka nożna stała się bardziej inkluzywna i to jest nowa mentalność, do której przyczynił się Puchar Tymbarku. Nie ma nic piękniejszego niż szerzenie idei piłki dla wszystkich – mówi Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet. Wśród reprezentantek, które wywalczyły historyczny awans na mistrzostwa Europy 2025, aż 10 z nich pierwsze piłkarskie kroki stawiało w Pucharze Tymbarku.

O co grają uczestnicy Pucharu Tymbarku?

Na najlepsze drużyny XXV edycji Pucharu Tymbarku czekają niezapomniane i pełne piłkarskich emocji nagrody. Zwycięzcy nie tylko zostaną zaproszeni na mecz reprezentacji Polski, ale również będą mieli możliwość zadania pytań swoim idolom podczas specjalnego spotkania z zawodnikami kadry narodowej. – Dla większości dzieciaków takie nagrody wydają się być nieosiągalne, ale Puchar Tymbarku sprawia, że te marzenia są w ich zasięgu. Myślę, że właśnie dlatego z roku na rok do rywalizacji przystępuje coraz więcej uczestników, którzy z niecierpliwością wyczekują startu zmagani – mówi Karol



Świderski, reprezentant Polski w piłce nożnej, były uczestnik Pucharu Tymbarku. Dodatkowo, nagrody rzeczowe i pamiątkowe medale przewidziane są również na wcześniejszych etapach rozgrywek. XXV edycja Pucharu Tymbarku odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, natomiast w Komitecie Honorowym znajduje się Minister Edukacji i Minister Sportu i Turystyki.

Dowiedz się więcej:



Nie tylko Pogoń, ale też Cracovia i Stal Mielec były wystawione na sprzedaż. Za jakie kwoty?

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Co najmniej trzy kluby PKO Ekstraklasy były zimą na sprzedaż. Mimo zaawansowanych negocjacji, do transakcji nie doszło. Dlaczego? O powodach rozmawialiśmy z audytorem.

Ostatnio nie brakuje chętnych na zakup polskich klubów?

Robert Kiłdanowicz: Z tego, co mi wiadomo, to rzeczywiście była taka sytuacja. Osobiście audytowałem trzy przypadki, w każdym kontrahent był wiarygodny. To znaczy posiadał środki niezbędne do sfinalizowania transakcji i nie były to pieniądze z niepewnego źródła. To znaczy nie zachodziło podejrzenie ich pochodzenia z prania brudnych pieniędzy lub z działalności terrorystycznej. Pochodzenie kapitału było udokumentowane i legalne. Wiem, bo skrupulatnie to sprawdziłem.

W grę wchodziła zmiana właścicielska w Pogoni, Cracovii i Stali Mielec. Potwierdza pan? Z oczywistych względów nie mogę zagłębiać się w szczegóły, bo niezależnie od podpisanych dokumentów o zachowaniu poufności byłoby to po prostu nieeleganckie wobec podmiotów, które audytowałem, ale na tym poziomie ogólności mogę potwierdzić, że chodziło właśnie o Pogoń, Stal i Cracovię. Właśnie te trzy spółki audytowałem na wniosek zagranicznego kapitału.

Zagranicznego, czyli skąd? Z Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W każdym przypadku. Bo nie chodziło o jednego kontrahenta, co dowodzi, że zainteresowanie akcjami polskich klubów jest zauważalne.

Z przecieków ze Szczecina można wywnioskować, iż suma odstępnego za największą Pogoń oscylowała wokół 15 mln euro. Cena wywoławcza za średnią Cracovię, wedle moich informatorów, to około 10 mln euro, a za najmniejszą Stal około 4-4,5 mln euro. Jestem pod wrażeniem zorientowania w realiach rynku wspomnianych informatorów, bo generalnie rząd wielkości się zgadza. Kwoty nie były więc jakieś ogromne, ale nie były też małe. Monitoruję rynki piłkar-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE R. KIŁDANOWICZA

– Liga jest za duża. Uważam, że jako kraju nie stać nas na 18-zespołową ekstraklasę – ocenia Kiłdanowicz

skie od kilku lat, za zbliżone kwoty można zostać właścicielem klubu zawodowego na przykład w Belgii.

W Belgii może tak, ale okazało się, że w Polsce nie. Do transakcji nie doszło... Dlaczego?

W miarę upływu czasu stanowiska stron – zamiast się zbliżać – oddalały się. Chodziło głównie o dane, które pokazywały polskie kluby. A konkretnie o dynamikę zmian. To znaczy im dalej w las, okazywało się, że zadłużenie – i generalnie paśwa, na przykład w postaci placowych zobowiązań wobec zawodników i szeroko pojętego segmentu trenerskiego – są większe niż deklarowane w punkcie wyjścia negocjacji. Dla mnie te audyty były niezmiernie ciekawe, określiłbym nawet, że wciągające z poznawczego punktu widzenia. Zresztą nie tylko dla mnie, bo wynikami mojej pracy zainteresowali się nowi właściciele Comarchu, a zatem podmiotu dominującego w Cracovii. Oni też dokładnie nie wiedzieli, jak wygląda stan klubu i chyba na koniec dnia byli zaskoczeni. W efekcie zrestrukturyzowali dług „Paśów”, podwyższając kapitał o sporo ponad 80 milionów złotych – to informacja podana publicznie – i dopiero wówczas można było pokryć zadłużenie wobec Comarchu.

Był jakiś wspólny mianownik w tych trzech przypadkach? To, co łączy polskie kluby, to niewłaściwe zarządzanie. Nawet wysoce niewłaściwe. Oczywiście, w nieco innej sytuacji od pozostałych dwóch podmiotów jest Stal, gdzie finanse

są uporządkowane, a pensje zespołu nieprzestrzelone, ale w Mielcu model funkcjonowania klubu także jest daleki od rynkowego. Ktoś, kto zarządzał tą spółką w ostatnich latach, był mistrzem w pozyskiwaniu środków ze spółek Skarbu Państwa. I, powiedzmy, że zabezpieczył byt Stali do końca obecnych rozgrywek. To znaczy do marca na pewno, a na resztę sezonu powinno wystarczyć środków z ostatniej transzy z praw telewizyjnych z Canal Plus. Pytanie, co dalej, bo to będzie prawdziwy test dla zarządzających.

Dlaczego zatem akcjonariusze ostatecznie nie zdecydowali się na sfinalizowanie tej transakcji?

Wariantów odpowiedzi jest kilka. Może mają asa w rękawie, to znaczy innego niż ten, w którego imieniu działałem, inwestora? Nie mogę też jednak wykluczyć, iż nie rozpoznają trafnie skali problemów, z którymi przyjdzie im się zmierzyć już tak naprawdę od marca. Choć prawdopodobnie również, że na przeszkodzie w zmianie właściciela stanął fakt, że posiadaczem znaczącego pakietu akcji jest Stowarzyszenie Kibiców. Bo to także problem wspólnego polskiego futbolu w wydaniu zawodowym. Istotny, choć pewnie nie największy.

Jaki jest więc ten kluczowy? Myślenie rodem z PRL, że nawet w przypadku finansowej katastrofy jakoś to będzie. To znaczy znajduje się podmiot zewnętrzny, na przykład samorząd, który zasypie dziurę finansową. To wręcz patolo-

giczne, że z 18 klubów ekstraklasy jakimkolwiek urealnionym obrotem finansowym spółki akcyjnej – a w tej formie funkcjonują kluby piłkarskie w ostatnich latach – mogły pochwalić się zaledwie 4. W Pogoni już od jakiegoś czasu sposobem na zażegnanie kłopotów finansowych były zewnętrzne pożyczki, podnoszenie kapitału zakładowego, ewentualnie wyciąganie ręki do samorządu, co na przykład w Hiszpanii jest zupełnie zabronione. Dodatkowo, w poprzednim sezonie podjęto zupełnie nieuzasadnione, ogromne ryzyko związane z oparciem budżetu o zdarzenia przyszłe, jakim były sukcesy sportowe. Jak się okazało – nie doszło. Co oczywiście było zachowaniem nierozsądnym i zupełnie nielogicznym, używając najdelikatniejszych określeń. Trzeba oddać, że Pogoń na trwałe awansowała do ścisłej ligowej czołówki, ale zrobiła to na kredyt. I to wysoko oprocentowany.

To prawda, że na przykład trener Jens Gustafsson mógł liczyć na miesięczne uposażenie w wysokości 60 tysięcy euro?

Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie. Jak już wspominałem, obowiązują mnie pewne reguły gry, nie podzielał zdania pana Persa z Kanady, który – już po moim audycie – negocjował nabycie akcji Pogoni, że dysponując ekskluzywną wiedzą, można się nią swobodnie posługiwać w przestrzeni publicznej.

Jaka przyszłość czeka Pogoń? Jeśli szybko nie zmieni właściciela i ponownie nie zostanie dokapitalizowana, to obawiam się, że klub ze Szczecina nie uniknie zapaści. Być może nawet głębokiej, bo wszystkie rezerwy – nie tylko obecnych akcjonariuszy, ale i kapitału otwartego na futbol w całym regionie Pomorza Zachodniego – już zostały wykorzystane. Mówiąc wprost: Pogoń tak naprawdę już po zakończeniu poprzedniego sezonu – a zatem stan się pogłębia z miesiąca na miesiąc – znalazła się nad przepaścią. W kryzysowej sytuacji była nawet zarządzana zresztą, ale w moim odczuciu także w tym aspekcie doszła już do ściany.

A co w Cracovii zaważyło na zerwaniu rozmów? Ostatni rok klub zamknął deficytem przekraczającym 25 mln złotych...

Tu złożyło się kilka czynników i wypadła pewnie zacząć od marażu futbolu z sekcją hokejową. Bo w świecie nawet nie idealnym, tylko zbliżonym do normalnego, od dawna byłyby to dwie osobne spółki. Z drugiej strony nie sposób oprzeć się refleksji, że śp. profesor Janusz Filipiak nie traktował Cracovii na zasadach rynkowych. Przeciwnie, był to jego konik, hobby, i godził się z tym, że na ukochaną rozrywkę co-rocennie trzeba dopłacać. Decydowały względy sentymentalne, a nie ekonomiczne. Mam nieodparte wrażenie, że klubowe otoczenie wykorzystywało to zauroczenie „Pasami” pana profesora. I cechowało się syndromem sytego kota, bo nie dostrzegłem w klubie działań, które zdeterminowane byłyby na osiągnięcie sukcesu sportowego bądź finansowego.

Co zamierza pan zrobić z ekskluzywną wiedzą, którą posiada?

Wiem, jakie są bóle polskich klubów, zgłębiłem główne niedostatki, przeprowadzając analizę – nie tylko finansową – przekonałem się, co zawodzi w pierwszej kolejności. Postawiłem diagnozę i wydaje mnie się, że mam uprawdopodobnioną receptę, jak nie tylko nie powielać tych powtarzających się błędów, ale po prostu jak wyeliminować je w sposób trwały. Mam nadzieję, że Zbigniew Jakubas, działający z rozmachem w Motorze Lublin, jest forpocztą zmian w PKO Ekstraklasie. I znacznie większego zaangażowania dużego polskiego biznesu. Bo obecny system – ze spółkami komunalnymi, czyli Śląskiem Wrocław, Górnikiem Zabrze czy Piastem Gliwie oraz Koroną Kielce – musi się zapaść. I myślę, że moment, w którym to wszystko się zawali, jest bliższy niż dalszy. Są bardziej palące społecznie potrzeby: bezpieczeństwo, energetyka, opieka zdrowotna, i skończy się przyzwolenie na wydawanie gigantycznych publicznych pieniędzy na futbol. Zakładam, że nadchodzi czas wielkiego prywatnego kapitału. Takie próby podejmowali wcześniej Bogusław Cupiał w Wiśle Kraków czy przed Dariuszem Mioduskim ITI w Legii, i ludzie z moją wiedzą okazują się potrzebni.

Czemu dotąd naprawdę wielki polski kapitał pojawiał się tak rzadko w naszym futbolu?

Zakładam, że właśnie przez nieczytelne reguły. I nierówność szans. Trudno, budując spółkę na rynkowych zasadach, rywalizować ze spółkami pozostającymi własnością samorządów, które od lat mogą liczyć na kropelkę z miast, z magistratów. Kolejna sprawa to na przykład przepis o młodzieżowcu – rozwiązanie nie najgorsze – przy którym manipulowano. Na końcu dając przepis, który w uprzywilejowanej sytuacji stawiał kluby najbogatsze, które stać było na płaćcenie kary finansowej. Poza tym liga jest za duża: uważam, że jako kraju nie stać nas na 18-zespołową ekstraklasę. To błąd, który niekorzystnie wpływa na atrakcyjność rozgrywek. Spółka ekstraklasa jest w wielu wymiarach niewydolna, a przyznający licencje PZPN niekonsekwentny. Jeśli na przykład Lechia Gdańsk nie spełnia wymogów, a w tym momencie nie spełnia, to nie powinna być dopuszczona do rozgrywek. Na dziś mam nieodparte wrażenie, że choć kluby są pod kreską, są nierentowne i deficytowe, to ludzie nimi zarządzający i tak blokują transakcje. Bo akurat z ich perspektywy sprzedaż jest nieopłacalna. Jak już wspominałem, przeprowadzałem analizę funkcjonowania klubów także na przykład w Belgii, gdzie mimo podobnych nakładów finansowych, jak w Polsce, wyniki w postaci rankingu klubowego UEFA są o wiele lepsze. Konkretnie o 10 pozycji. Dlaczego? Bo w kluczowych aspektach, w których w Polsce środki są przejadane bezproduktywnie, futbol w Beneluxie jest zarządzany o wiele efektywniej...

ROBERT KIŁDANOWICZ

Były piłkarz m.in. Widzewa Łódź, Olimpii i Warty Poznań, Polonii Warszawa, Śląska Wrocław, Pogoni Szczecin, SV Babelsberg, Unionu Berlin. Były reprezentant Polski U-18 i U-21. Agent FIFA od 2003 roku. Prezes zarządu Stomilu Olsztyn w latach 2014-2015. Z wykształcenia doktor prawa (w zakresie prawa międzynarodowego) oraz trener piłki nożnej.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

JAWORZNO

Splonął starszy mężczyzna

85-latek splonął żywcem na swojej posesji. Nie było szans go uratować. Jak do tego doszło? Sprawę zbadał m.in. prokurator. Policja ma już szczegóły sprawy. Do nieszczęśliwego wypadku doszło w Jaworznie w sobotę, 1 lutego. Koło południa służby zostały wezwane na posesję domu jednorodzinnego. – Na miejscu okazało się, że podczas prac porządkowych na terenie własnej posesji mężczyzna w wieku 85-lat palił śmieci w beczce i podczas tej czyn-

ności zajął się ogniem. W wyniku tego zmarł na miejscu – mówi mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie. Mimo tego, że rodzina zobaczyła w pewnym momencie płonącego seniora, nie udało się go uratować. Ogniem zajęło się jego ubranie. Senior prawdopodobnie od początku kontaktu z ogniem był nieprzytomny. Lekarz stwierdził śmierć na miejscu. Na posesję wezwano także prokuratora. Matuesz Czajka

STANY ZJEDNOCZONE

Świstak przepowiada zimę



FOT. BARRY REEGER/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Jak co roku w Dzień Świstaka obudzono słynnego Phila, zwierzak prognozujący pogodę. Jego treser A.J. Dereume oznajmił, że świstak przewidział kolejnych sześć tygodni zimy. Impreza, która co roku odbywa się w miasteczku Punxsutawney w Pensylwanii, ma 139-letnią tradycję.

KOSZALIN

Minister spowodował kolizję

W sobotę doszło do poważnego zdarzenia drogowego w centrum Koszalina z udziałem dwóch samochodów. Jednym z nich kierował Rafał Rosiński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. – Wiceminister, jadąc toyotą, przejechał na czerwonym świetle, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym volkswagenem, którym kierowała ko-

bieta. W wyniku zderzenia kobieta z ogólnymi potłuczeniami trafiła do szpitala. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – mówi nadkom. Monika Kosiec z policji w Koszalinie. Sprawca wypadku był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych, otrzymał również 12 punktów karnych. Łukasz Suchanowski

STANY ZJEDNOCZONE

Wojsko ujawniło nazwiska dwóch z trzech wojskowych, którzy lecąc helikopterem, zginęli przed lotniskiem w Waszyngtonie. Nie podano informacji, kto pilotował Black Hawka. Trzyosobowa załoga była na pokładzie helikoptera, który zderzył się z pasażerskim odrzutowcem American Airlines przewożącym 64 osoby. Zidentyfikowani żołnierze to 28-letni sierż. Ryan Austin O'Hara i 39-letni starszy chorąży Andrew Loyd Eaves.

„*Myślimy, jak wywrzeć presję na Rosjan i na Ukraińców. Damy im zachętę, ale też punkty nacisku, by mieć karty przetargowe*

Gen. Keith Kellogg, specjalny wysłannik prezydenta Donalda Trumpa ds. Ukrainy i Rosji

Zbigniew Ziobro, czyli świetnie wyreżyserowany spektakl

Dorota Kowalska
Warszawa

Było zatrzymanie, było doprowadzenie – wszystko w błysku fleszy. Zbigniew Ziobro na posiedzenie komisji ds. Pegasus przyjechał spóźniony, komisja na niego nie czekała.

O doprowadzeniu Zbigniewa Ziobry przed komisję ds. Pegasus miało być głośno i było. Postarał się o to sam zainteresowany, bo trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystko tu było doskonale zaplanowane, w każdym razie widownia dopisała.

Ale przypomnijmy fakty: przesłuchanie Zbigniewa Ziobry przed komisją ds. Pegasus zaplanowano na piątek na godzinę 10.30. W piątek rano policjanci ze Skierniewic i Łodzi przyjechali przed dom Ziobry tuż po godz. 6.00. Kilkakrotnie dzwoniли do bramy, ale nikt im nie otworzył. Za to o godz. 9.30 Telewizja Republika rozpoczęła transmisję na żywo z udziałem polityka PiS-u. Były minister sprawiedliwości przebywał w siedzibie stacji.

Przed godz. 10.00 w siedzibie TV Republika pojawiła się policja. Zbigniew Ziobro apelował, aby mogła wejść do środka, bo „policjanci są ofiarą tej sytuacji”. W tym czasie właściciele TV Republika i prawnicy naradzali się, co zrobić w tej sytuacji. Po zakończeniu rozmowy w studiu Zbigniew Ziobro wyszedł do policji. Funkcjonariuszom pokazał wy-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Zbigniew Ziobro przybył na posiedzenie komisji spóźniony, komisja postanowiła na niego nie czekać

rok Trybunału Konstytucyjnego, który – jak mówił – „delegalizuje” komisję ds. Pegasus. Ostatecznie Ziobro został zatrzymany i doprowadzony przed komisję; oczywiście media relacjonowały wszystko na bieżąco.

Posiedzenie sejmowej komisji śledczej zaczęło się o czasie, czyli o godz. 10.30. Tyle że świadek był wtedy w drodze do Sejmu – o godz. 10.30 w blasku fleszy opuszczał siedzibę telewizji Republika. Show miał przecież trwać, więc trwał. W tej sytuacji wiceszef komisji Marcin Bosacki (KO) zaproponował wystąpienie do Sejmu z wnios-

kiem o wyrażenie zgody na zastosowanie wobec Ziobry kary porządkowej aresztu na okres 30 dni, „licząc od dnia zatrzymania z oznaczeniem, że świadek ma zostać doprowadzony na posiedzenie komisji celem złożenia zeznań”. Wniosek został przegłosowany.

W sieci, jak można się było spodziewać, rozgorzała zażarta dyskusja. Dla jednych to kompromitacja komisji, dla innych posła Ziobry, którzy, jak piszą internauci, okazał się tchórzem. Kto tak naprawdę wyszedł zwycięsko z tej potyczki? Bo po każdym posiedzeniu komisji ds. Pe-

gasusa to kluczowe pytanie. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że tym razem, jak zazwyczaj zresztą, każdy dostał, co chciał.

„Na tym spektaklu zyskują wszyscy. I Zbigniew Ziobro, i Telewizja Republika, i inne media, i komisja śledcza, i zwolennicy szybkich rozliczeń. I tylko Polski żal. Polski, której sytuacja geopolityczna się pogarsza” – napisał Tomasz P. Terlikowski dla Wirtualnej Polski.

W punkt, bo trudno się z redaktorem Terlikowskim nie zgodzić. Każdy będzie interpretował piątkowe wydarzenia zgodnie z własnymi poglądami. Nikt nie ustąpi, nikt się nie cofnie o krok. A sami wyborcy, żyjący w swoich bańkach, tylko utwierdzili się w przekonaniu, że racja leży po ich stronie, a ci drudzy się mszczą, że to zdrajcy, złodzieje, lewacy, niemieckie szlugsy, mafia, zorganizowana grupa przestępcza – dobór epitetów uzależniony jest od stron, każda ma swoje ulubione.

Jakby nie skończyła się ta historia – a będzie trwać, to pewne – wydaje się, że w tym całym zamieszaniu – medialnym show, oświadczeniach byłego ministra sprawiedliwości, członków komisji, innych polityków – umyka gdzieś sedno sprawy: zakup szpiegowskiego systemu Pegasus. I odpowiedź na pytanie, jakim prawem ówczesna władza inwigilowała nim niepokornych prokuratorów, adwokatów, wreszcie polityków opozycji.

PAP

Sondaż wyborczy. Poparcie dla KO i Lewicy rośnie, dla PiS, Konfederacji i Trzeciej Drogi spada

Agata Wróbel
Warszawa

W wyborach parlamentarnych wygrałaby KO przed PiS. Trzecie miejsce dla Konfederacji. Kolejne miejsca w sondażu dla WP zajmują Trzecia Droga, Lewica i Razem.

Według sondażu przeprowadzonego przez United Surveys dla Wirtualnej Polski, w najbliższych wyborach parlamentar-

nych na Koalicję Obywatelską zagłosowałoby 32 proc. badanych, co oznacza wzrost o 2,8 punktu procentowego względem ostatniego badania przeprowadzonego przez pracownię dla WP między 10 a 12 stycznia. Lider poprzedniego badania, czyli Prawo i Sprawiedliwość uzyskałoby 30,3 proc. głosów poparcia, tracąc 2,1 punktu procentowego względem poprzedniego badania.

Na trzecim miejscu pod względem poparcia znalazła się

Konfederacja z wynikiem 12,8 proc. głosów, co oznacza spadek o 0,7 p. proc. względem wcześniejszego sondażu tej pracowni. Z badania wynika, że na czwartym miejscu znalazła się Trzecia Droga, która uzyskała wynik 8,4 proc. poparcia, co wskazuje na spadek poparcia o 0,6 p. proc.

Natomiast na przedostatnim miejscu znalazła się Lewica z wynikiem 8,2 proc., tym samym zyskując 0,8 p. proc. niż w poprzednim badaniu dla WP. Ostatnie miejsce w son-

dażu zajęła Partia Razem, na którą głos oddało 0,5 proc. ankietowanych, co oznacza spadek poparcia dla tego ugrupowania o 1,6 p. proc.

Przy założeniu, że wyniki sondażu przełożyłyby się bezpośrednio na wybory parlamentarne, a mandaty byłyby przydzielane metodą D'Hondta, KO przypadłoby 175 mandatów, PiS uzyskałoby 165 mandatów, Konfederacja zdobyłaby ich 58, Trzecia Droga 31, a Lewica 30.

PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Terenowe Biura Reklamy: Busko-Zdrój, Jędrzejów, Kazimierza Wielka, Pińczów, tel. 500-330-130; Ostrowiec Św., Skarżysko-Kam., Staszów, Opatów, tel. 500-330-091; Końskie, Włoszczowa, tel. 500-330-206; Radom, tel. 48 382-11-00; Starachowice, tel. 500-330-070; Sandomierz, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, tel. 500-330-039

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES
■ GASTRONOMIA
■ HANDLOWE

■ KOMUNIKATY
■ MATRYMONIALNE
■ MOTORYZACJA

■ NAUKA
■ NIERUCHOMOŚCI
■ PRACA

■ ROLNICZE
■ RÓŻNE
■ TURYSTYKA

■ USŁUGI
■ USŁUGI
KAMIENIARSKIE

■ USŁUGI
POGRZEBOWE
■ ZDROWIE

■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011260723

Spółdzielnia Mieszkaniowa „USTRONIE”
w Radomiu ul. Wyścigowa 19, ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę i montaż 2 altan śmietnikowych typu lekkiego
na terenie osiedla „USTRONIE” w Radomiu.

Dokumenty przetargowe można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni www.ustronie.radom.pl lub w wersji papierowej, po uprzednim zgłoszeniu chęci nabycia dokumentów pod numerem tel. 483857400 wew. 126 i wniesieniu opłaty w wysokości **123,00 zł brutto**.

Osobami uprawnionymi do porozumiewania się z oferentami są:
a) w sprawach merytorycznych dotyczących przedmiotu zamówienia: Leszek Kawecki tel. 669444020; e-mail: l.kawecki@ustronie.radom.pl
b) w sprawach proceduralnych: Katarzyna Rychlicka-Jurczak tel. 665 250 065, e-mail: k.rychlicka@ustronie.radom.pl

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie określonej w SWZ. Oferty należy składać na stanowisku nr 1 w Dziale Obsługi Mieszkańca S. M. „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19, w terminie do dnia **18.02.2025 r. do godz. 14:00**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **19.02.2024 r. o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19 w sali narad (parter). Przetarg organizowany jest w oparciu o Regulamin zlecenia dostaw i usług na rzecz SM „USTRONIE” w Radomiu z dnia 18.02.2021 r. Zamawiającemu przysługuje prawo do odwołania przetargu przed upływem terminu otwarcia ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyny”.

REKLAMA

0111261003



OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. J. Kochanowskiego 5, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na zadanie **pn. „Remont schodów zewnętrznych przy budynku Centrum Handlowo-Usługowego - os. Słoneczne 14, Ostrowiec Św.”** W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia – do nabycia w siedzibie Zamawiającego lub pocztą elektroniczną (w cenie 30 zł) po dokonaniu wpłaty na konto OSM. Oferty należy składać w siedzibie OSM w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, do dnia **18.02.2025 r. do godz. 14.00**. Więcej informacji na stronie: www.osm.ostrowiec.pl oraz pod nr tel. **41 263 10 84** - Dział Nadzoru i Eksploatacji.

REKLAMA

0011257713

Konecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Końskich

ogłasza przetarg nieograniczony na:

LP.	Nazwa zadania	kwota wadium
1	Remont dachów obejmujący: pokrycie, ogniomury, kominy, orynnowanie, daszki wiatrolapów/nad wejściem, wyłazy dachowe	24000 zł
2	Remont balkonów	25000 zł
3	Wymiana poziomów zimnej wody w piwnicy wraz z zaworami podpionowymi	7000 zł
4	Remont schodów zewnętrznych do budynku	1000 zł
5	Remont instalacji odgromowej	1000 zł
6	Usuwanie ksyłamitu	2000 zł
7	Wykonanie pomiarów instalacji elektrycznej i odgromowej	2000 zł
8	Altany śmietnikowe	12000 zł

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do dnia **18.02.2025 r. do godz. 9⁰⁰** w sekretariacie KSM. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wpłata wadium na konto **BP PKO o /Końskie 85 1020 2629 0000 9402 0010 3770**, oddzielnie na każde zadanie, do dnia 18.02.2025 r. do godz. 9⁰⁰. Przetarg odbędzie się w dniu **18.02.2025 r. o godz. 10⁰⁰**. W przypadku niepodpisania umowy przez wygrywającego przetarg wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Szczegółowych informacji dotyczących zakresu robót, warunków przetargu i zawartości ofert można uzyskać w KSM w pokoju nr 5, tel. 413750162 lub 607 524 230 w godz. 8⁰⁰ – 14⁰⁰ lub na www.ksm.net.pl Komisja zastrzega sobie prawo unieważnienia całości lub części przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

0011260730

Spółdzielnia Mieszkaniowa „USTRONIE”
w Radomiu ul. Wyścigowa 19

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie malowania klatek schodowych w budynkach
mieszkalnych należących do zasobów S.M. „USTRONIE”.

Dokumenty przetargowe można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni www.ustronie.radom.pl lub w wersji papierowej, po uprzednim zgłoszeniu chęci nabycia dokumentów pod numerem tel. 669 444 019 i wniesieniu opłaty w wysokości 123,00 zł brutto.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Pan Leszek Kawecki tel. 669 444 020, e-mail: l.kawecki@ustronie.radom.pl

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie określonej w SWZ. Oferty należy składać na stanowisku nr 1 w Dziale Obsługi Mieszkańca S. M. „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19, w terminie do dnia **20.02.2025 r. do godz. 14:00**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **21.02.2025 r. o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19 w sali narad (parter). Przetarg organizowany jest w oparciu o Regulamin zlecenia dostaw i usług na rzecz SM „USTRONIE” w Radomiu z dnia 18.02.2021 r. Zamawiającemu przysługuje prawo do odwołania przetargu przed upływem terminu otwarcia ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011260737

Spółdzielnia Mieszkaniowa „USTRONIE”
w Radomiu, ul. Wyścigowa 19

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie remontu instalacji elektrycznej w piwnicach budynków
mieszkalnych należących do zasobów SM „USTRONIE”.

Dokumenty przetargowe można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni www.ustronie.radom.pl lub w wersji papierowej, po uprzednim zgłoszeniu chęci nabycia dokumentów pod numerem tel. 48/385 74 00 wew. 126 i wniesieniu opłaty w wysokości 123,00 zł brutto.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji jest Pan Mirosław Świątek tel. 697 666 479, e-mail: m.swiatek@ustronie.radom.pl

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie określonej w SWZ. Oferty należy składać na stanowisku nr 1 w Dziale Obsługi Mieszkańca SM „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19 w terminie **do dnia 18.02.2025 r. do godz. 14:00**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **19.02.2025 r. o godz. 10:30** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19 w sali narad (parter). Przetarg organizowany jest w oparciu o Regulamin zlecenia dostaw i usług na rzecz SM „USTRONIE” w Radomiu z dnia 18.02.2021 r. Zamawiającemu przysługuje prawo do odwołania przetargu przed upływem terminu otwarcia ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011259764

ZARZĄD POWIATU W PIŃCZOWIE

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, poz. 1145, poz. 1222 i poz. 1717 ze zm.), podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego w oparciu o uchwałę Nr 96/2024 z dnia 2 stycznia 2025 roku

LP.	Położenie nieruchomości	Numer Działki	Księga Wieczysta	Powierzchnia Działki /ha/	Cena w zł	Opis i sposób zagospodarowania nieruchomości
1	Obręb CHRO-BERZ Gm. Złota	1060/18	K11P/00028392/4	0,1023 ha	25 451,00 zł	Przedmiotowa Nieruchomość położona jest w atrakcyjnej miejscowości. Nieruchomość zlokalizowana w drugiej linii zabudowy, teren płaski. Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej, posiada częściowy dostęp do urządzeń inf. technicznej. Dla przedmiotowej działki nie obowiązują ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Brak jest również wydanych decyzji ustalających warunki zabudowy przedmiotowego terenu.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami powinny złożyć wniosek o nabycie nieruchomości do dnia **17.03.2025 r.**

Ogłoszenie niniejsze wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pińczowie ul. Zacisze 5 **od dnia 3.02.2025 r. do dnia 24.02.2025 r.**, oraz umieszcza się na stronie internetowej www.starostwopinczow.topbip.pl. Na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ulicy Złotej 7, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Złota i na tablicy ogłoszeń we wsi Chroberz gmina Złota. Informacje w powyższej sprawie można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Pińczowie Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ulicy Złotej 7 (pokój nr 6) lub telefonicznie pod nr tel. (41) 357 72 91 w. 20.

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

SECEMIN ok., nowy dom w środku lasu, ogrodzona dz. 1150 mkw., przepiękne miejsce, brak sąsiedztwa, wysokiej jakości materiały, cena 495.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, tel. 660-220-855

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SECEMIN okolice, działki budowlane 700 mkw. - 32.900 zł, 1400 mkw. - 65.000 zł, 1 ha - 45.900 zł, piękne miejsca, otoczone lasami, dojazd asfalt, media, tel. 660-220-855. Mogę dosłać zdjęcia

Handlowe

INNE

KOLDREX Poduszki z puchu. Koldry puchowe. TANIO! Nr tel. 534 222 122 50 lat istnienia firmy! www.koldrex.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazd! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

REKLAMA

0111260999

INFORMACJA

Wójt Gminy Rytwiany

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024, poz. 1145 ze zm.) informuje,

o wywieszeniu w dniach od 30 stycznia 2025 r. do 20 lutego 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rytwiany, ul. Staszowska 15, **wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę** w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego, część działki o nr ew. 435/1 o pow. 9,60 m2 obręb: Szczeka, oraz o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego działki o nr ew. 644/2 o pow. 0, 1900 ha obręb: Sichów Mały. Informacja została zamieszczona na stronie internetowej: www.rytwiany.bip.jur.pl, w prasie lokalnej oraz sołectwie Szczeka i Sichów Mały. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Rytwiany, pok. 34 lub tel. 15 864 79 34.

REKLAMA

0011260717

Spółdzielnia Mieszkaniowa „USTRONIE” w Radomiu przy ul. Wyścigowej 19

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie projektów budowlano-wykonawczych na przebudowę
wewnętrznej instalacji centralnej ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) z cyrkulacją w 15
budynkach mieszkalnych wielorodzinnych osiedla USTRONIE w Radomiu.

Dokumenty przetargowe można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni www.ustronie.radom.pl lub w wersji papierowej, po uprzednim zgłoszeniu chęci nabycia dokumentów pod numerem tel. 665 250 065 i wniesieniu opłaty w wysokości 123,00 zł brutto.

Osobami uprawnionymi do porozumiewania się z oferentami są:
a) w sprawach merytorycznych dotyczących przedmiotu zamówienia: Wiesław Jakubiak tel. 663 444 198, e-mail: w.jakubiak@ustronie.radom.pl
b) w sprawach proceduralnych: Katarzyna Rychlicka – Jurczak tel. 665 250 065; e-mail: k.rychlicka@ustronie.radom.pl

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości określonej w SWZ. Oferty należy składać na stanowisku nr 1 w Dziale Obsługi Mieszkańca S. M. „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19, w terminie do dnia **18.02.2025 r. do godz. 14:00**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **19.02.2025 r. o godz. 11:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „USTRONIE” przy ul. Wyścigowej 19 w sali narad (parter). Przetarg organizowany jest w oparciu o Regulamin zlecenia dostaw i usług na rzecz SM „USTRONIE” w Radomiu z dnia 18.02.2021 r. Zamawiającemu przysługuje prawo do odwołania przetargu przed upływem terminu otwarcia ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Nigdy nie miałam silnej potrzeby bycia matką, więc nie starałam się tego celowo doświadczyć

Magdalena Cielecka w „Elle”. FOT. ANNA KACZMARZ



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 17

Dominika Ostalska była źle traktowana

Aktorka obwieściła, że odchodzi z „M jak miłość”. „To były piękne chwile, było wiele radości i satysfakcji, ale bywało też czasem bardzo ciężko” – napisała w mediach społecznościowych. Osoba z produkcji telenoweli dodała w rozmowie z Pudełkiem: - Dominika od dawna czuła się traktowana przez produkcję „M jak miłość” po macoszemu.



Lipowo. Zmowa milczenia Metro, 20:00

W sennym Lipowie na Kujawach pojawia się pisarka Weronika Nowakowska (Julia Kijowska). Zaskiwa się w domku w lesie, szukając inspiracji do nowej książki. Już pierwszy wieczór w nowym miejscu okazuje się dla niej bogaty w doświadczenia, również te szokujące... Kolejne odcinki w kolejne dni.

Ci, którzy życzą mi śmierci TVN, 20:50

Angelina Jolie wcieli się w rolę strażniczki rozpamiętującej śmierć trzech osób, których nie zdołała uratować przed ogniem. Pewnego dnia na swej drodze spotyka roztrzęsionego dwunastoletniego chłopca po ciężkich przeżyciach, dla którego staje się ostatnią deską ratunku.

Oficer i morderca

CI POLSAT HD, 21:00
Oparta na faktach historia Russella Williamsa (Gary Cole), szanowanego kanadyjskiego oficera, który w rzeczywistości okazuje się seryjnym mordercą.

Tajlandia z Sue Perkins BBC Earth, 23:00

Sue Perkins, brytyjska aktorka i komiczka, rozpoczyna podróż w północnej Tajlandii, odkrywając piękno tutejszych gór. W odcinku także masaż w więzieniu dla kobiet, wyścigi łodzi motorowych i wizyta u słoni. Później Sue uda się na Phuket, największą wyspę kraju, a na koniec odwiedzi egzotyczną stolicę kraju, Bangkok.



Poziomo:

- 1) miasto na Pojezierzu Drawskim,
- 6) hiszpańskie miasto nad Morzem Śródziemnym,
- 10) legendarny człowiek śniegu,
- 11) grupa wokalna składająca się z mężczyzn,
- 12) łączy metale cynową spoiną,
- 13) przestankowy w zdaniu,
- 15) końcowe dni karnawału, zapusty,
- 19) pospolity gatunek sikory,
- 23) oddziela pola uprawne,
- 25) europejski kraj z Bukaresztu,
- 26) napój alkoholowy jak zupa,
- 27) w jadłospisie wegetarianina,
- 28) możliwość osiągnięcia sukcesu,
- 32) potocznie o ryzykownym przedsięwzięciu,
- 35) imię Bullock, aktorki z „Miss agent”,
- 36) marka popularnej kawy,
- 37) płacony przez najemcę mieszkania,
- 38) przyczepa do transportu samochodu,
- 39) tytuł francuskiego feudała,
- 40) kolarz na welodromie,
- 41) biblijny brat Jakuba.

Pionowo:

- 2) Jeremy, zagrał w filmie „Szkłana pułapka”,
- 3) ptak łowny z rzędu chruścieli,
- 4) mocne, jaskrawe światło,
- 5) grzyb, symbol zdrowia,
- 6) ... syty i owca cała,
- 7) popularna gra liczbowa,



- 8) produkt prosto z fabryki,
- 9) Borkowski lub Braciak,
- 14) biblijny budowniczy arki,
- 15) biały na świątecznym stole,
- 16) pospolita trawa łąkowa,
- 17) afrykańska stolica z zespołem pałacowym Bardo,
- 18) uchwyt przy stole ślusarskim,
- 19) zarost po bokach twarzy,
- 20) ... MoCarta, kwartet smyczkowy,

- 21) jednolite tło drukarskie,
- 22) hiszpański prezydent miasta,
- 24) zagłębienie w ziemi,
- 29) pocztowe w klaserze,
- 30) ... tytułu naukowego lub listu,
- 31) placówka dyplomatyczna,
- 32) bezpieczeństwa w pociągu,
- 33) szlachetne we fraszce Kochanowskiego,
- 34) dawna granica miasta.

ROZWIĄZANIE NR 16

Z	G	B	A	K	A	B	A	R	D	K	D
A	D	E	L	E	A	D	R	I	A	N	R
S	O	B	O	B	O	S	I	L	A	U	M
T	R	A	G	I	E	R	K	A	E	M	M
E	R	K	O	L	A	B	E	T	A	I	I
P	O	D	K	O	P	T	E	Z	A	E	T
S	C	O	O	O	L	L	T	A	A	Z	
P	O	C	I	S	K	A	R	T	Y	L	E
B	U	A							Y	Z	L
P	A	R	K	A	N				K	E	A
I	W	N							D	R	E
S	Z	A	M	A	N				C	K	U
A	N	T							T	I	P
R	A	D	I	O					O	C	Z
Z	A	M	A	D	A	G	A	S	K	A	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja efektywność będzie bardzo wysoka. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to co osiągniesz będzie wyglądać imponująco.

Ryby (19.02 - 20.03)

Na świat popatrzysz dzisiaj przez różowe okulary. Horoskop dzienny zapowiada, że przez cały dzień będziesz w doskonałym nastroju.

Baran (21.03 - 19.04)

Staniesz dzisiaj przed dużym wyzwaniem. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że mimo problemów uda Ci się z nim skutecznie uporać.

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś z grona Twoich znajomych popadnie w małe tarapaty. Horoskop dzienny mówi, że bez Twojej pomocy nie uda się z nich wykaraskać.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Ktoś zaproponuje Ci realizację wspólnego przedsięwzięcia. Horoskop dzienny zapowiada, że pospółu uda się Wam sporo osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)

Ujrzą światło dzienne fakty, które ktoś próbował przed Tobą skrupulatnie ukryć. Horoskop na dziś mówi, że zrobi się nerwowo.

Lew (23.07 - 22.08)

Cechować Cię będzie drobiazgowość. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że Twoja skrupulatność nie wszystkim się spodoba.

Panna (23.08 - 22.09)

Uważaj, co i do kogo mówisz. Horoskop na dziś ostrzega, że rzucanie słów na wiatr bez głębszego zastanowienia może źle się skończyć...

Waga (23.09 - 22.10)

Lekko nie będzie. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że niektóre podejmowane przez Ciebie działania okażą się daremnym trudem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie odkładaj niczego na później. Horoskop dzienny na poniedziałek ostrzega, że brak systematyczności może spowodować fatalne skutki.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie dzisiaj szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny wróży, że nie musisz obawiać się konsekwencji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Forsowanie na siłę swoich pomysłów to zły wybór. Horoskop na dziś mówi, że więcej zyskasz łagodną perswazją. Wybierz taką metodę.